Nr. 132. Niedziela, 10. Czerwca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer ojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej starostom: Zdzisławowi Geppertowi w Wadowicach, Edwardowi hr. Starzeńskiemu w Podgórzu, Tadeuszowi Bobrzyńskiemu w Stryju i Maurycemu hr. Dzieduszyckiemu w Brzeżanach, tytuł i charakter radców Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 czerwca 1906 l. 7964/pr. o wyłączeniu gminy i obszaru dworskiego Hucisko jawornickie, jakoteż gminy Widaczów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tyczynie i c. k. Starostwa w Rzeszowie i wcieleniu ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Przeworsku i c. k. Starostwa w Przeworsku.

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13 kwietnia 1906 L. 3203/M. I. i c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 25 maja 1906 L. 8171 wyłącza się z dniem 1 czerwca 1906 gminę i obszar dworski Hucisko jawornickie, jakoteż gminę Widaczów z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Tyczynie i c. k. Starostwa w Rzeszowie i przyłącza się je do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Przeworsku i c. k. Starostwa w Przeworsku.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik.
Potocki w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 czerwca 1906 do l. 75.058 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 czerwca 1906 l. 26.361 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby panów zabrał głos wiceprezydent ks. Auersperg i wyraził oburzenie z powodu zamachu w Madrycie, oraz zadowolenie z powodu szczęśliwego ocalenia królestwa hiszpańskich i Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Po przedstawieniu się gabinetu, zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Beck. Mowca począł rzecz swą od prośby o poparcie Rządu, który ze względu na swój skład może i w tej Izbie mieć pretensye do nazwy Rządu parlamentarnego. Nowy gabinet nie wyszedł z jednostronnej większości parlamentarnej, ale jednoczy w sobie wszystkie stronnictwa i narodowości i daje rękojmię trwałości, zarazem zaś tworzy jakby Radę ugodową w permanencyi, gotów jest więc poprzeć dzieło narodowościowego pokoju.

P. Prezydent Ministrów zaznaczył następnie konieczność przeprowadzenia sprawiedliwej reformy wyborczej i występował przeciw twierdzeniu, jakoby przez powszechne prawo wyborcze parlament miał zostać zradykalizowanym. Zdaniem mowcy, reforma będzie miała ten tylko skutek, że radykalne żywioły zostaną sparlamentaryzowane. Mowca przypomniał przykłady obcych państw. Następnie przeszedł do sprawy węgierskiej, a wskazując na złożone już w tej mierze oświadczenie w Izbie posłów, wywodził, że zapatrywanie Węgrów na kwestyę samodzielnej węgierskiej taryfy cłowej nie zgadza się z pojęciem wzajemności, zawartej w ustawie z r. 1899. Przeciwnie, uchwalenie samodzielnej węgierskiej taryfy cłowej z mocą obowiązującą przed końcem r. 1907 byłoby naruszeniem wzajemności.

Na twierdzenie Węgier, że niema przecież wspólności obszaru cłowego, odpowiedzieć można, że choć to prawda, istnieje wszakże wspólność ceł, t. j. dochodów cłowych (Wesołość. Głosy: bardzo słusznie!) i taka wspólność w myśl ustawy ma być utrzymaną do roku 1907. Z poczynionych doświadczeń wynika niewątpliwie, iż dotychczasowy stan ciągłych przesileń ugodowych ze wszystkimi smutnemi następstwami nie może być utrzymany. (Potakiwania). Powszechnem jest przekonanie, że leży w obustronnym interesie, aby stworzyć zupełnie jasną sytuacyę. (Potakiwania). Przy obustronnej dobrej woli możliwem będzie dojść do zadowalającego obie strony ukształtowania stosunków politycznych i ekonomicznych, lecz musi stworzyć się zorganizowany pokój, a nie dwuznaczny pakt, którego treść i sens miałyby podlegać dowolnej interpretacyi. Sytuacye przymusowe muszą raz na zawsze ustać. (Potakiwania).

Izba panów z pewnością uzna, że nowy gabinet oznacza rękojmię narodowych praw wszystkich ludów. Gabinet ten, utworzony z przedstawicieli wielkich stronnictw, może mieć tylko cele możliwe do osiągnięcia na drogach ogólno-austryackich. W tem leży gwarancya, że Rząd z intencyami Izby panów będzie w zgodzie. (Oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

Z porządku dziennego przystąpiono do obrad nad ustawą o rejonowaniu buraków. Referent Vohanka zaleca do przyjęcia poprawki, poczynione przez komisyę Izby panów w ustawie, uchwalonej już przez Izbę posłów.

P. Minister Klein oświadcza się przeciw tym poprawkom, a p. Plener za ich przyjęciem.

W końcu ustawę przyjęto w myśl wniosków komisyi Izby panów.

W dyskusyi nad ubezpieczeniem urzędników prywatnych wygłosił dłuższą mowę Leon hr. Piniński.

Mowca zaznaczył na wstępie, że z wielką sympatyą wita to doniosłe dzieło i jeśli zabiera głos, to w tym celu, aby je poprzeć usilnie. Hr. Piniński oświadcza, że będzie głosował za przyjęciem ustawy bez zmiany, jednakże nie z tej przyczyny, jakoby był przekonany, iż ta ustawa jest zupełnie dobra, przeciwnie — ma wątpliwości, czy w obradach komisyjnych ustawę rzeczywiście na lepsze zmieniono lub czy w niektórych kierunkach uchwały Izby posłów nie były lepsze. Szczególnie granica dochodów, podlegających ubezpieczeniu, ustanowiona przez Izbę posłów na 600 kor. była dla mowcy sympatyczniejszą, aniżeli uchwalona przez Izbę panów granica 900 kor. Mowca wie jednak dobrze, iż w obecnej chwili trudno

---

68)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

XVII.

Kasa Banku przemysłowo-handlowego wybudowana została według ostatnich wymagań elegancyi i bezpieczeństwa.

Na zewnątrz była to tylko część głównej sali parterowej gmachu, oddzielona od publiczności kratą żelazną, zaopatrzoną w okienka z szyb matowych. Wewnątrz jednak, stanowiła ona pokój osobny o marmurowej posadzce, a ścianach z kamienia i żelaza. Główne jej umeblowanie składały dwie podręczne kasy ogniotrwałe i istne cacko konstrukcyj kutych w metalu, winda osobowa, schodząca do podziemia, w którem zamknięty wśród sklepień granitowych, krył się w olbrzymich kasach opancerzonych skarbiec Banku. Jedną jego stronę zajmowały w mur wpuszczone wertheimowskie skrzynki i skrzynie o tajnych przedziałach i skrytkach. Wynajmowano je za roczną opłatą na prywatne depozyty. Ten zaś, kto przynosił tu na przechowanie: złoto, klejnoty, papiery wartościowe, czy listy i dokumenty, klucz misterny od takiej wynajętej, w granitowe obmurowanie ujętej skrzynki, z sobą unosił.

Ów górny, w windę zaopatrzony pokój, łączył się za pomocą wewnętrznych okienek, z dwiema po obu jego stronach położonemi kasami przybocznemi, w których zasiadali pomocnicy Koralkiewicza a dziś Lipowieckiego. Wypłaty więc, stosownie do rodzaju należności, odbywały się na zewnątrz przy trzech oknach; klucz jednak do skarbca głównego z windą tam wiodącą, posiadał tylko kasyer główny, który co rano wręczał pracownikom swym sumy, na dzień ten do obrotu kas potrzebne.

Drugi klucz od skarbca był w ręku głównego dyrektora. Oba jednak klucze mogły otworzyć drzwi skarbca razem tylko; każdy bowiem z osobna, pozostawał bezsilnym wobec skomplikowanego mechanizmu. Podręczne szafy ogniotrwałe, w kasie górnej, mieszczące często znaczne kapitały, były już tylko pod wyłącznem zamknięciem i zawiadywaniem Stanisława.

Wracając w kilka dni po posiedzeniu rady z półgodzinnej przerwy w zajęciach, przeznaczonej na śniadanie, Lipowiecki zatrzymał się jak wryty na progu kasy. W klatce jego z żelaza i granitu wykutej, stał Karol Olszański, pogrążony w oglądaniu ażurowej windy, której urządzenia pokazywał mu i tłómaczył nader uprzejmie, główny dyrektor banku, p. Izydor Knoblauch-Ciosnowski.

Sądząc, że chodzi tu o zwiedzenie skarbca, którego ogniotrwałą konstrukcyę oglądano niejednokrotnie, jako osobliwość, Lipowiecki postąpił uprzejmie naprzód.

— Pan dyrektor chce zapewne pokazać podziemię, — zaczął z ukłonem. — W tej chwili służę kluczem od szafy.

A zwracając się w stronę niezwykłego gościa, dodał, wyciągając rękę:

— Dzień dobry. Zdaje mi się, że po raz pierwszy widzę pana u nas.

Olszański podał mu tak sztywno czubki palców tylko, iż młody człowiek pożałował, że pierwszy dłoń ku niemu wyciągnął.

Skomplikowany, angielski kluczyk zgrzytnął w drzwiach windy; panowie nie poruszyli się jednak.

Pomimo gwaru głosów ludzkich na sali, w przedziale kasowym, głęboka a przykra, zapanowała cisza.

Zrozumiawszy drażliwość jej, dyrektor pierwszy przerwał milczenie. Należał do ludzi, którzy, nie tracąc nigdy pewności siebie, potrafią, gdy tego potrzeba, zapomnieć o najuroczystszych obietnicach i przyrzeczeniach.

— Panie Lipowiecki, — mówił z protekcyonalnym odcieniem, — miło mi zawiadomić pana, iż kończy się u nas bezkrólewie, wywołane chorobą i śmiercią dawnego pańskiego szefa. Nie będziemy nadal odrywać pana od zwykłych jego zajęć. Postanowieniem rady, zapadłem na ostatniem jej posiedzeniu, mianowany został głównym naszym kasyerem, na miejsce ś. p. Koralkiewicza, obecny tu p. Karol Olszański, który, z dniem dzisiejszym, urzędowanie swe obejmuje. Zechce pan wręczyć mu klucze i zdać, w mojej obecności, kasę, skarbiec i księgi kasowe.

Lipowiecki zbladł, lecz siłą woli i przez poczucie dumy potrafił zachować spokój zupełny.

— Upoważniony do podziękowania panu za gotowość, z jaką, zastępując chorego szefa, wybawiłeś nas pan z chwilowego kłopotu, proszę go o zajęcie napowrót miejsca w kasie Nr. III., oraz, o prowadzenie nadal tychże samych ksiąg, przyczem nadmieniam, iż główny kierunek nad kasowością, jak dawniej Koralkiewicz, obejmie dziś p. Karol Olszański.

Lipowiecki, czując na sobie ironiczny, kłujący wzrok nowego szefa, skłonił się tylko w milczeniu.

— A teraz, — zakończył pan Knoblauch, — nie tracąc czasu, który się należy publiczności, przystąpmy do szczegółowego zdania kasy.

Lipowiecki wyjął księgi, klucze od skarbca i otworzył obie szafy ogniotrwałe.

Podczas gdy interesy publiczności załatwiały dwie kasy przyboczne, w środkowej t. j. głównej zarazem, wśród głuchego milczenia, zmagały się i łamały dwie egzystencye.

Ani jedno słowo usprawiedliwienia ze strony Knoblaucha, który zmieszanie i zawstydzenie starał się pokryć arogancyą, i ani jedna wymówka nie padła z ust pokrzywdzonego.

Objektywnie, w sposób ściśle rzeczowy sprawdzono cyfry, depozyty i walory, sumowano kolumny, przeglądano portfele i liczono rulony.

Z trzech tych ludzi, Lipowiecki blady bardzo, lecz zupełnie spokojny i chłodno grzeczny, robił wrażenie sędziego. Tamci dwaj wyglądali jakby złapani na gorącym a złym uczynku. Knoblauch, upokorzony stanowiskiem, jakie w sprawie tej zajął i własną nicością, wpadał w rozdrażnienie, z trudnością hamowane, a objawiające się tonem coraz bardziej zaczepno-aroganckim. Zdawało się, iż pragnie odnaleźć jakąkolwiek winę Lipowieckiego, któraby na własne jego nielojalne postępowanie, cień usprawiedliwienia rzucić mogła.

Niespokojne, biegające oczy Olszańskiego, ślizgały się po napisach, wpijały w kolumny, świdrowały w cyfrach. Można było mniemać, że on, z inkwizytorską bystrością sędziego śledczego, pragnie dobadać się pozoru choćby pomyłki. Jakkolwiek bowiem, we własnem przekonaniu, nie wyrzucał sobie bynajmniej podstępu i zdrady, wobec dawnego przyjaciela, pewny, iż sprytem i przebiegłością zwyciężył go tylko w walce o byt, do której ciemnych machinacyj lepiej był od niego uzbrojonym, niemniej najmniejsza wina ze strony pokonanego współzawodnika, byłaby mu w tej chwili podwójnie miłą, gdyż usprawiedliwiałaby nikczemną jego zdradę.

W warunkach tych, nikt się o żadną rozmowę nie kusił. Wśród głuchego milczenia, padały krótko cyfry, nazwy walorów i papierów publicznych, tytuły depozytów i imiona ich właścicieli. Od czasu do czasu, Lipowiecki podsuwał pióro, którem dyrektor i nowy kasyer główny cyfrowali zakończone rachunki i sprawdzone już sumy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

byłoby przeprowadzić poprawki, zresztą w ślad za przyjęciem tego rodzaju wniosków musiałoby pójść odesłanie ustawy do Izby posłów, co w obecnej porze byłoby równoznaczne z zupełnem jej pogrzebaniem, gdyż Izba posłów w obecnej sesyi nie mogłaby już ustawy tej załatwić. Przemysł i wielka własność są świadome, że ustawa przyniesie im więcej przykrości niż korzyści, lecz sądzą, że w interesie sprawiedliwości społecznej i podniesienia stanu urzędników prywatnych powinny zgodzić się na te nowe ciężary. Ustawa, o której mowa, ma w praktyce jak największe znaczenie dla całego stanu urzędników prywatnych, gdyż nietylko materyalnie, lecz kulturalnie i społecznie stawia tych urzędników na wyższym szczeblu. Już teraz ludzie lepiej rozwinięci umysłowo, poświęcają się pracy urzędnika prywatnego, a po wejściu ustawy w życie poziom intelektualny tego stanu podniósłby się jeszcze bardziej. Szczególnie dla Galicyi będzie to miało bardzo wielkie znaczenie ponieważ panuje tam do pewnego stopnia hyperprodukcya urzędników w służbie publicznej, gdy natomiast cierpi kraj na brak urzędników w służbie prywatnej. Nie wynika ztąd, jakoby młodzież galicyjska nie miała dostatecznej energii, lecz stanowisko urzędnika prywatnego ma ciągle jeszcze za wiele stron ujemnych. Najważniejszą z nich ma usunąć nowa ustawa, ma mianowicie usunąć niepewną zupełnie przyszłość na wypadek starości lub niezdolności do pracy, oraz niepewność co do losu wdów i sierót. Dziś wogóle urzędnik o średnich dochodach nie może odkładać oszczędności na cele zabezpieczenia sobie bytu w razie braku zajęcia, a ta właśnie okoliczność odstrasza wiele świetnych sił od poświęcenia się zawodowi urzędnika prywatnego. Naturalnem jest więc, że Państwo jako pośrednik obejmuje rolę oszczędzającego i przy pomocy obu stron zbiera fundusz, zapewniający przyszłość urzędnikom prywatnym.

Mowca zauważa, że nie wie, czy w każdym kierunku obrano w tej ustawie trafną drogę, jest jednak przekonania, że bądź co bądź należy ją przyjąć. Jeżeli w praktyce okaże się potrzeba poprawek, będzie łatwiej je później przedsięwziąć, aniżeli teraz. Przy tej sposobności pragnie też mowca wskazać na położenie pracodawców. Stosunki rolnictwa i przemysłu są tego rodzaju, że nowe obciążenie wyrządziłoby im dotkliwą szkodę, gdyby wyszło po za pewne granice. Mowca trzyma się zasady, że każdy nowy ciężar musi być zaprowadzany tylko stopniowo, ostrożnie. Trzeba i z tem się liczyć, że nasz sąsiad, Węgry, nie spieszy się z taką ustawą, świadom, że pociąga on za sobą obciążenie przemysłu, a ponieważ austryacki przemysł musi być zawsze zdolny do konkurencyi z węgierskim, zbyt wielkie obciążenie przemysłu nie byłoby korzystne.

Ostatecznie dochodzi mowca do wyniku, że każdy rzeczywisty przyjaciel tej wielkiej idei musi ustawę przyjąć taką, jaką jest. Zwracając się do Rządu prosi, aby wszystko uczynił, celem usunięcia trudności, które pociągnęłyby za sobą zwłokę w przeprowadzeniu ustawy. Najlepiej, gdyby Izba posłów zgodziła się na poprawki. poczynione przez Izbę panów. W tym kierunku mógłby Rząd wiele zdziałać. Dla przyjęcia tego rodzaju praktycznej ustawy, pozbawionej politycznego znaczenia, właśnie miodowe miesiące nowego rządu są bardzo korzystne. Jeżeli tu mówię o miodowych miesiącach, to pragnę podnieść, że każdy Rząd ma je, ale Rządowi, który ma za zadanie sprowadzenie porozumienia narodowościowego, życzę lat miodowych. Co prawda wobec doświadczeń w tym kierunku musimy być pesymistami.

Mowca zakończył uwagą, że byłoby pożądane, aby Izba posłów dalej trwała w chęci do pracy i w życzliwości, jaką objawiła właśnie wobec tej ustawy. Trzeba, by Izba ta ze swej strony wszystko uczyniła, aby stanowczo załatwić tak ważną sprawę ubezpieczenia urzędników prywatnych. Ponownie oświadcza wreszcie mowca, że głosować będzie za ustawą.

Po hr. Pinińskim przemawiał P. Minister spraw wewnętrznych Bienerth, który oświadczył, że przyjmuje wogóle zmiany w ustawie, przedsięwzięte przez komisyę Izby panów, podnosi jednakże, iż co do gwarancyi Państwa. Rząd objął swego czasu mandat ustawowego jej uregulowania tylko pod tym warunkiem, iż nie wynikną ztąd obciążenia dla skarbu Państwa. Rząd uważa tę ustawę niejako za trwały i bezpieczny dach nad głową mieszkań tych, dla których jest przeznaczoną. Poczem ustawę przyjęto w brzmieniu, proponowanem przez komisyę Izby panów.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 8 b. m.)

Po przeprowadzeniu uzupełniających wyborów do Delegacyi, załatwiła Izba posłów, po dłuższej dyskusyi, ustawę o taksach wojskowych w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem przystąpiła do obrad nad nowelą przemysłową.

Generalny referent komisyi przemysłowej dr. Małachowski podniósł konieczność reformy przemysłowej, uznanej zresztą od dawna jednomyślnie przez Izbę posłów. Także Izba panów poparła nagłość tej sprawy, głosując za permanencyą komisyi przemysłowej. Idzie więc tylko o sposób przeprowadzenia reformy. Kierunek prac komisyi da się streścić w słowach: Polityka rękodzielniczego stanu średniego. Celem zaś, jaki wyznaczyła sobie komisya, jest rzeczywiste podniesienie rękodzielnictwa bez szkody dla innych stanów. Różnice jednakże zapatrywań w tej sprawie są tak znaczne, że mimo usiłowań komisyi nie można było ich usunąć. Starły się ze sobą główne dwa kierunki. Pierwszy liberalny widzi w zupełnie wolnej konkurencyi jedyny sposób podniesienia stanu rękodzielniczego; drugi kierunek upatruje przyczynę wadliwości właśnie w tem, że każdemu bez dowodu uzdolnienia i odpowiedniego wykształcenia wolno zajmować się rękodziełem. Prace komisyi nad reformą były i przez to jeszcze utrudnione, że komisarz rządowy w wielu punktach groził odmową Najw. sankcyi. Musiano utworzyć komitet referentów, który po długich rokowaniach z Rządem doprowadził do porozumienia we wszystkich punktach. Projekt przeto jest wynikiem kompromisu i ma wszelkie znamiona kompromisu w propozycyach co do podniesienia stanu średniego rękodzielniczego. Zwalczany z wielu stron dowód uzdolnienia komisya traktuje właściwie tylko jako wykształcenie fachowe w celu ochronienia stanu rękodzielniczego od zatraty. Trzeba tutaj wziąć także pod uwagę stosunek wobec Węgier, które gotują się do konkurencyi z nami. Mowca przedewszystkiem podnosi znaczenie egzaminu terminatorskiego. jakoteż techniki i sztuki rękodzieła. Dalej zaś podnosi, że niekorzystnie odbijają się konflikty w sprawach przemysłowych pomiędzy Ministerstwem oświsty, a handlu.

Następnie roztrząsał mowca postanowienia o obowiązkowym egzaminie terminatorskim. Egzamin majsterski będzie tylko warunkowy. Organizacya związkowa zostanie wzmocniona i pogłębiona, a będą też zaprowadzone związki przymusowe co do pewnych funkcyj urzędowych. Organizacya związkowa służyć będzie władzom jako przyboczna rada przemysłowa. Zostaną zaprowadzone i odpowiednio zorganizowane kasy chorych majstrów. Koncentracya wszystkich agend w trzeciej instancyi w Ministerstwie handlu zostanie ustawodawczo unormowana.

Dalej wskazał mowca na zaprowadzenie postępowania mandatowego, na rezolucyę w sprawie zaprowadzenia sądów ławniczych i na zmianę systemu kar. Błędnem byłoby wprawdzie mniemanie, że zmiana ustawy jest alfą i omegą przyszłości rękodzielnictwa, potrzeba jednak zwrócić uwagę powołanych do tego czynników, że współdziałanie Państwa w interesach rękodzielnictwa jest nieodzownie potrzebne, szczególnie w kwestyi podatkowej i kwestyi państwowych subwencyj. Sprawozdawca domaga się przedłożenia o uwolnieniu od podatku nowych przedsiębiorstw rękodzielniczych, jakoteż podnosi, że komisya w miarę możności uwzględniła wszystkie strony kwestyi i zwracał uwagę na konieczność reformy. Bezskuteczna walka, jaką prowadzi się w Rossyi i na Węgrzech a także u nas przeciw coraz bardziej silnym domaganiom się reformy wyborczej, przedstawia przykład marnowania sił bez widoków powodzenia, — sił, które o wiele korzystniej możnaby zużyć w spokojnej i pozytywnej pracy. Głównym celem noweli przemysłowej jest właśnie pokojowa praca około podniesienia przemysłu w imię dobra ogólnego. Mowca więc prosił Izbę posłów, ażeby oceniała ustawę z tego przedewszystkiem stanowiska. (Żywe oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

W generalnej dyskusyi nad tą sprawą, zabierali głos pp. Böheim i Kratochwil, poczem dyskusyę przerwano.

Pod koniec posiedzenia p. Hofer (Wszechniemiec) w zapytaniu do Prezydenta Izby poruszył sprawę posła Wilka. Mianowicie zwrócił uwagę na proces prasowy p. Wilka przeciw księdzu Szpondrowi, przyczem ks. Szponder został uwolniony. Przyjąć zatem należy, że zarzuty przeciw p. Wilkowi zostały udowodnione. Prezydyum Izby wprawdzie nie może nic innego uczynić, jak oczekiwać żądania sądu o wydanie p. Wilka, ale posłowie powinni tymczasem ignorować p. Wilka i nie udzielać mu poparcia. Jednakże mowca z ubolewaniem stwierdza, że chociaż Koło polskie wykluczyło p. Wilka. znajdują się jeszcze posłowie, którzy podpisują jego interpelacye, a mowca wylicza cały szereg nazwisk, jakie jeszcze w ostatnich dniach położono na interpelacyach p. Wilka. Mowca przeto zwraca się do Prezydenta z zapytaniem, czy skłonny jest odnieść się do sądu z wezwaniem, aby zażądał wydania posła Wilka.

Wiceprezydent dr. Kaiser odpowiedział, że Prezydyum zastanowi się nad tą sprawą.

Na tem posiedzenie przerwano. — Następne we wtorek.

Z komisyi reformy wyborczej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej podał przewodniczący p. Ploj do wiadomości, że wybór prezesa usunięto z porządku dziennego, ponieważ Izba posłów nie dokonała jeszcze wyborów uzupełniających do komisyj.

Następnie zabrał głos P. Prezes gabinetu bar. Beck i wskazał, że komisya ma doniosłe zadanie polityczne do spełnienia. Mowca przypomina, co już w Izbie posłów oświadczył, że pozostanie przy dotychczasowych podstawach praw wyborczych jest niemożliwe, Materyał, składający się z przedłożeń Rządu i propozycyj ks. Hohenlohego, tworzy podstawę do obrad komisyi. która ma wyrzec rozstrzygające słowo. Nie można nawet przypuścić, aby Rząd zmodyfikował przedłożenie rządowe lub nowe czynił propozycye, gdyż to równałoby się opóźnianiu całej sprawy. Rząd sądzi, że tylko wówczas, gdy komisya rozpocznie niezwłocznie merytoryczne obrady, może nastąpić szybkie załatwienie tej kwestyi i wszelkie opóźnienie będzie wykluczone. Że w komisyi wyłoni się cały szereg wniosków. to z góry jest do przewidzenia. Rząd zresztą nie zamyśla czynić trudności przyjęciu proponowanych zmian,

---

33)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

— Bardzo interesowne, przedewszystkiem — odrzekł pan Latache. — Pan Roquevillard ojciec, pomimo, że nie umiem sobie wytłómaczyć powodów jego postępowania, jest w każdym razie nadto doświadczony, aby miał podawać podobną broń swemu przeciwnikowi. nie zachowując przytem żadnych ostrożności. Pokwitowanie, którego musiał wymagać, wyraża bezwątpienia, że chociaż wypłaca tę sumę, jako wynagrodzenie za osobę trzecią, tą osobą nie jest syn jego.

— Pokwitowanie rzeczywiście tak opiewa i to w najformalniejszych wyrazach — objaśnił adwokat Paillet, który nadszedł i wmieszał się do rozmowy nie tracąc ani chwili.

— Dobrze się' domyślałem — zawołał tryumfująco pan Latache. — Ale zamiast położyć swój podpis pod aktem opatrzonym takim warunkiem, pan Frasne lepiej byłby zrobił czekając na wyrok przysięgłych.

Ale pan Coulanges nie uznał się za pobitego.

— Czego dowodzi podobne pokwitowanie? Czy się płaci sto tysięcy franków za kogoś nieznanego?

Galerya słuszność mu przyznała wyrażając swoje uznanie za pomocą pochlebnego szmeru, który oznaczał, iż w istocie, podobna wspaniałomyślność nie może nie iść w parze z koniecznością. Powodzenie jego było jednak krótkotrwałe. — Adwokat Paillet zdmuchnął mu je z przed nosa, jak bańkę mydlaną. Wesołego usposobienia, kraglutki i tłuściutki, o wszystkiem wiedział, wszędzie się wkręcił, wszystko wypaplał.

— Widzę — rzekł — że panowie nie wiecie nic o najpiękniejszej operacyi pana Frasne.

— Mów pan!

— Ach! ach!

Trzymał w zawieszeniu swoich słuchaczy zaciekawionych wiadomością, którą im przynosił. A ponieważ orkiestra rozpoczynała przygrywkę do lanciera, porzucił nikczemnie oburzonych słuchaczy i potoczył się, jak kula do stóp pewnej damy, którą poprosił do tańca.

Wszyscy ci panowie, nie mając co innego do roboty, patrzyli przez otwarte drzwi na przesuwające się pary, chodzące tam i napowrót, kłaniające się i obracające według taktu muzyki. Janina Sassenay z różową buzią, z fryzurą wymykającą się z pod symetrycznego układu, szczupła i młodziutka, w blado błękitnej sukience, której skromne wycięcie odkrywało rąbek białej szyjki, pilnowała się, aby się nie pomylić w figurach tańca, ożywiona wyrazem rozbawienia, a zarazem własnej godności. Patrzący na nią czynili uwagi:

— Nie brzydka ta mała.

— Bardzo szczupła.

— Ma dopiero ośmnaście lat.

— Och! — niedługo wyjdzie za mąż.

— Dlaczego?

— Posiada znaczny posag.

— Tak, ale brat jej robi długi.

— Za kogo ona wyjdzie?

— Jeszcze niewiadomo. Mówiono o Rajmundzie Bercy.

— O dawnym narzeczonym panny Roquevillard?

— Zaczyna praktykę lekarską.

— Właśnie: dotychczas nikogo nie zabił.

Po końcowej galopadzie, adwokat Paillet, czując się spragniony, poprowadził swoją tancerkę do bufetu, napił się szampana, zjadł kanapkę i tem pokrzepiony, raczył się ukazać w gronie mężczyzn, gdzie jego ucieczka bardzo surowo była ganiona. Ale odciął się ze śmiechem:

— Jeżeli będziecie mnie łajać, niczego się nie dowiecie.

— A więc, słuchamy.

— Uważam, że ciągle jeszcze stoicie przy owem wynagrodzeniu stu tysięcy franków, danem panu Frasne przez pana Roquevillard?

— Alboż to mało?

— Bardzo mało, w obec tego o czem się dowiecie.

Przy odzywających się pierwszych taktach polki obrócił głowę w tę stronę, i myślano, że będzie miał bezczelność porzucić po raz drugi swoich słuchaczy nie dopowiedziawszy wielkiej nowiny. Cała grupa mężczyzn, jak jeden mąż, zatarasowała sobą drzwi, aby mu przejście zagrodzić.

— Za gorąco panu, — rzekł pan Latache — tańczyć teraz, byłoby nierozwagą.

A notaryusz Coulanges, zdobywając się na inny sposób, wyraził wątpliwość, czy zaszło co nowego. Natychmiast wszystko wiedzący adwokat otworzył usta, dzieląc się ze swoją zdobyczą:

— Otóż, pan Frasne, kupuje za nie posiadłość la Vigie, wartości około dwukroć sto tysięcy franków.

Wybuchnęły okrzyki niedowierzania.

— Nie może być!

— Żartuje pan z nas!

Adwokat Bastard i pan Vallerois, prokurator republiki, którzy rozmawiali z sobą na uboczu, zbliżyli się słuchając.

— Tak, moi panowie — dopełnił opowiadający — za owe sto tysięcy!

— Ale jak?

— Oto jak. Pan Roquevillard, chcąc uzyskać potrzebne pieniądze, wystawił na sprzedaż la Vigie. Pan Doudem, notaryusz, ofiarował mu sto tysięcy franków płatnych natychmiast z tym warunkiem, że dopiero za dwa tygodnie powie mu nazwisko nabywcy. Pan Roquevillard, nie mając innego wyboru przed rozprawą, przyjął ten układ. Nie mógł mieć nadziei otrzymania większej sumy w tak krótkim przeciągu czasu. Otóż, dzięki niedyskrecyi jednego z dependentów, wiadomo teraz — dowiedziałem się tego przed chwilą — że prawdziwym nabywcą jest pan Frasne, pan Frasne, który składa jedną ręką sto tysięcy franków, aby zagarnąć je drugą i widzi się w ten najprostszy sposób, właścicielem wspaniałej posiadłości.

Ten czyn machiawelski nadto przekraczał zwykłą miarę kruczków mieszczańskich, aby nie wywołać osłupienia. Nie wdawano się jednak w szukanie moralnej przyczyny tego czynu, tak samo, jak nie zgłębiano poświęcenia Roquevillardów, którzy wyrzekli się swojej ojcowizny.

Pan Frasne, w bolesnem przejściu, które spadło na niego, niwecząc jego ognisko domowe, uczepił się tego, co mogło jeszcze najbardziej go zająć, to znaczy, interesów, tak samo, jak artysta szuka pociechy w sztuce, a uczciwa kobieta w miłosiernych uczynkach. Kombinacye cyfr i kontraktów użyczały rozrywki jego smutnym myślom. Zapominał chwilowo o swoich strapieniach, rozwikłując kłopoty swoich klientów z zadowoleniem, że zręcznie umie dowodzić sprawami. Los la Vigie natchnął go jednym z owych zuchwałych pomysłów taktycznych, którym nigdy oprzeć się nie umiał. Spodziewał się, że tajemnica będzie utrzymana aż do ukończenia rozprawy. Ale jakaż tajemnica może się zachować w mieście, posiadającem mniej niż dwadzieścia tysięcy mieszkańców, gdzie nawet życie prywatne bywa uważane za przesadną oryginalność?

Pierwszy pan Latache wypowiedział swoje zdanie w dwóch wyrazach, które wychodząc z ust prezydenta Izby dyscyplinarnej, znaczyły tyle, co cała rozprawa.

— To nieuczciwość.

— Wcale nie — odparł pan Coulanges. — Posiadłość jest wystawiona na sprzedaż, więc się ją kupuje. Jest to praw każdego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jeżeli one będą tworzyły drogę do porozumienia między stronnictwami i przyspieszą przyjście do skutku wielkiego dzieła reformy. Ze strony Rządu starań w tej mierze nie braknie. Dotychczasowa dyskusya już rozproszyła obawy powstałe w pierwszej chwili. Reforma ta u nas większą może przynieść korzyść niż gdzieindziej, gdyż zmusza narodowe stronnictwa do porozumienia, a temsamem toruje drogę do zgody i później można oczekiwać porozumienia także co do innych spraw.

„Jestem stanowczo zapatrywania — mówił P. Prezydent Ministrów — że walka o prawo wyborcze niebawem będzie musiała być zakończoną, jeżeli nasze życie ekonomiczne ma być uzdrowione. Dlatego mogę tylko Panów prosić, postępujcie w łączności z nami i nie opóźniajcie tego zadania, od którego spełnienia zależy koncentracya sił narodowych, zdrowy parlament i zjednoczona Austrya“.

W sprawie formalnego postępowania należałoby, według zapatrywań Rządu, rozpocząć natychmiast w myśl zapadłej już uchwały — dyskusyę szczegółową. Rząd wszystko uczyni, aby z przed dzieła reformy wyborczej usunąć istniejące jeszcze przeszkody i dzieło to doprowadzić do końca. (Oklaski).

P. Stein oświadczył, że deklaracya P. Prezydenta Ministrów nie zadowala go. Propozycye ks. Hohenlohego, które Rząd obecny popiera, oznaczały dalsze pogorszenie położenia Niemców. Mowca zapytuje, czy Rząd obiecał Słowianom na wypadek przyjęcia reformy wyborczej dalsze koncesye w sprawie wewnętrznego języka urzędowego i czy Rząd zamierza wnieść projekt ustawy w sprawie wyodrębnienia Galicyi.

Pp. Sustersicz i Adler zwracają się przeciwko przewlekaniu merytorycznych obrad.

Wniosek p. Steina o zamknięcie posiedzenia odrzucono.

P. Löcher oświadcza, że przyjmuje propozycye ks. Hohenlohego jako swój wniosek, chociaż z niemi się nie identyfikuje i zastrzega sobie postawienie wniosków co do zmiany. Mowca wnosi, aby wraz z przychodzącym obecnie pod obrady paragrafem 6 ogólną liczbę mandatów ustanowiono na 490 zamiast 495, mianowicie, aby jeden mandat dodano Niemcom w Krainie.

P. Kramarz zwraca się stanowczo przeciw przewlekaniu obrad i przeczy, jakoby jego stronnictwo zgodziło się na nowe propozycye Rządu.

P. Abrahamowicz zauważa, że komisya nie zasługuje na zarzut opieszałości. Przez podobne twierdzenia szerzy się bezpodstawne niezadowolenie wśród ludności.

W dalszym ciągu dyskusyi formalnej proponuje p. Stürgkh, aby przy § 6 obradować według krajów koronnych nad kwestyą podziału okręgów i łącznie z tem nad liczbą mandatów dla poszczególnych krajów.

P. Adler proponuje, aby rozpocząć obrady od Galicyi, ponieważ brak jeszcze materyału co do Czech i aby następnie obradować nad liczbą mandatów i podziałem na okręgi wyborcze.

P. Onciul żąda, aby zasadniczo głosować nad rozdziałem mandatów na poszczególne kraje, a w ich granicach na poszczególne narodowości. Pierwszą część tego wniosku odrzucono 19 głosami przeciw 18, wobec czego odpadło głosowanie nad resztą wniosku p. Onciula.

Przyjęto wniosek p. Stürgkha. W sprawie wniosku p. Adlera co do Galicyi oświadcza p. Abrahamowicz, że byłoby pożądane postępować według porządku przedłożenia rządowego. Dr. Adler sądzi wprawdzie, że pierwsze miejsce przysługuje Polakom, ci jednak za to pierwszeństwo dziękują i proponują rozpoczęcie dyskusyi od Dalmacyi.

Wniosek p. Adlera odrzucono. Odrzucono również propozycyę p. Adlera, aby następne posiedzenie komisyi odbyło się w poniedziałek.

Na wniosek p. Ploja uchwalono odbyć następne posiedzenie we wtorek o godz. 5 po południu z porządkiem dziennym: 1) ewentualny wybór przewodniczącego, 2) szczegółowa dyskusya nad § 6.

P. Minister Bienerth przyrzekł jak najszybsze dostarczenie brakującego materyału.

Z klubów.

Konserv. Corr. donosi, że klub czeskiej szlachty konserwatywnej uchwalił rezolucyę z oświadczeniem, iż wobec nowego Rządu zachowuje się klub bez żadnego uprzedzenia i będzie oczekiwał jego czynów. Oświadczenie P. Prezydenta Ministrów o energicznem stanowisku wobec Węgier przyjmuje klub z sympatyą i poprze w tym kierunku prace Rządu, oraz chętnie przyczyni się do przywrócenia pokoju narodowościowego. Wobec reformy wyborczej nie ma klub powodu do zmiany stanowiska.

Klub młodoczeski odbył również wczoraj posiedzenie, na które przybył także P. Minister dr. Pacak i w dłuższej mowie przedstawił program swego postępowania.

Klub czeskich agraryuszów uchwalił deklaracyę, w której zastrzega sobie wobec tego gabinetu wolne ręce. W deklaracyi tej powiedziano dalej, że w sprawach narodowych klub nie może mieć zaufania do młodoczeskich zastępców i będzie czuwał, aby interesy narodowe i potrzeby rolnictwa nie doznały żadnego uszczerbku.

Niemieckie stronnictwo postępowe na urządzonem wczoraj posiedzeniu uchwaliło rezolucyę, w której uznaje konieczność połączenia się wszystkich stronnictw, celem strzeżenia interesów tej połowy Monarchii przeciw uroszczeniom Węgier. W nowym gabinecie widzi klub wyraz takiego połączenia się stronnictw i dlatego będzie Rząd popierał. Klub uznaje również konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 7 czerwca.

(Pierwszy występ nowego Rządu).

(i) Nie potrzeba podkreślać wielkiego znaczenia „premiery“ parlamentarnej, gdy rzecz idzie o pierwsze przedstawienie się Rządu, który składa się z tak wybitnych postaci, jakie tworzą gabinet bar. Becka, — Rządu, który ze względu na udział parlamentarzystów w nim, rości sobie prawo — jak to JE. bar. Beck dzisiaj powiedział — do zaszczytnego tytułu gabinetu parlamentarnego. Jeżeli koncentracya stronnictw, której gabinet ten jest wyrazem, okaże się odporną w obec wpływów atmosfery politycznej, — a w to wierzyć można i trzeba — to pierwszy ten występ nowego gabinetu może mieć dla losów Austryi niezmierną doniosłość, może się stać początkiem nowej ery. Oby tak się stało!

Pierwszą sprawą, którą deklaracya Rządu się zajmuje, to sprawa węgierska. Oświadczenie Rządu jest co do tej kwestyi bardzo stanowcze i ścisłe. Rząd nie chce walki z Węgrami, ale chce jasnego i stanowczego postawienia kwestyi. Do tego służyć mają zapowiedziane układy o nową ugodę. Ewentualnie na samodzielność węgierską — najlepsza odpowiedź: samodzielność Austryi. Jeżeli porozumienie — to dobrze, ale zupełne i szczere; jeżeli zaś nie, — no, to Węgry nie mogą być wiecznie tą stroną, która uwalnia się od obowiązków a ciągnie tylko korzyści ze stosunków wspólnych. Nowa autonomiczna taryfa cłowa węgierska nie będzie przez parlament węgierski załatwiona, póki nowe układy nie będą przeprowadzone.

Do świadomej celu taktyki i polityki w obec Węgier potrzebne jest, aby wielkie linie kolejowe były w rękach Państwa. Zatem akcya upaństwowienia — a przedewszystkiem upaństwowienie Nordbahnu. Oprócz tego uregulowanie żeglugi rzecznej i morskiej, oprócz tego wreszcie nowela przemysłowa.

Co do reformy wyborczej gabinet obejmuje spadek po swych poprzednikach jako „spadkobierca uniwersalny“. W sprawie sporów narodowościowych, tej dziedzicznej wady życia politycznego w Austryi, gabinet, w którym zasiadają przedstawiciele stronnictw wiodących spór, chce stać się terenem, na którym porozumienie mogłoby być przygotowane. W szczególności tyczy się to także postulatów czeskich co do języka urzędowego w Czechach i co do Uniwersytetu morawskiego.

Końcowa apostrofa P. Prezydenta Ministrów: Zgoda buduje, niezgoda rujnuje — brzmiała jak rozumna przestroga prawego i rozumnego męża stanu. Ten rys tworzy też charakterystyczną cechę całego programu rządowego.

Z pod berła rossyjskiego.

Rząd przeraehował się z kretesem usuwając projekt Bułyginowski a sankcyonując myśl przewodnią Durnowa, by przeciw owianej zachodniemi mrzonkami inteligencyi, postawić parlament chłopski, liczył na wierność i posłuch ludu rossyjskiego. Rachuby zawiodły: wskutek zmienionej ordynacyi wyborczej przepadli wprawdzie w wielu okręgach reprezentanci inteligencyi — i to stanowi jedyne dotąd zwycięstwo rządu — lecz chłopi, wysłani do Dumy, znaleźli się na skrajnej lewicy i woleli tam, zamiast narzuconego im z góry opiekuna, Jerogina, słuchać rozkazów i rad Aładina i Żyłkina, a nawet ów Zabołotnyj, tak gorliwie popierany przez rząd w podolskiej gubernii, występuje z wnioskami, pod którymi nikt z prawicy, ani z umiarkowanego środka podpisać się nie może. I nic dziwnego, że rząd, zawiódłszy się tak fatalnie na swoich na pozór Bogu ducha winnych kmiotkach, przemyśliwa o odwrocie i o... zmianie ordynacyi wyborczej na korzyść inteligencyi. Czy eksperyment ten po niewczasie pomyślny przyniesie skutek? Wątpimy bardzo.

Odroczenie czy rozwiązanie?

dwa te wyrazy coraz częściej zjawiają się w kuloarach Dumy i na szpaltach prasy rossyjskiej i zagranicznej. Z Petersburga donoszą, że mimo urzędowych zaprzeczeń, nie ulega wątpliwości, iż w połowie bieżącego miesiąca Duma zostanie odroczona. Nasuwa się kwestya, co się stanie i jakie stanowisko zajmie ona wobec podobnego ukazu. W łonie kierujących stronnictw panują trzy tendencye. Najmniejsza grupa posłów nosi się z myślą odbywania dalej posiedzeń Dumy i wydania do wyborców odpowiedniego manifestu. Druga grupa, do której należy większość „kadetów“, jest przekonania, że po odroczeniu Dumy należy powrócić do swoich okręgów wyborczych i rozwinąć żywą agitacyę. W końcu trzecia jest za tem, aby natychmiast po odroczeniu, cała Duma *in corpore* przeniosła się do Finlandyi i tam na własną rękę dalej odbywała posiedzenia. Do tego zamiaru skłaniają się radykalne frakcye Dumy, zwłaszcza deputowai chłopscy i t. zw. „grupa pracy“. Duma ma w takim wypadku ogłosić się w Finlandyi za konstytuantę i władzy rządu przeciwstawić władzę ludu.

Korespondent petersburski wiedeńskiego dziennika *Die Zeit* twierdzi na podstawie informacyj, zasiągniętych ze źródeł urzędowych, że gabinet Goremykina postanowił rozwiązać Dumę państwową na wypadek, gdyby ta nie zaprzestała dyskusyj, szkodzących państwu. To rozwiązanie Dumy może nastąpić już w przyszłym tygodniu. Na wypadek, gdyby z tego powodu na prowincyi nastąpiły rozruchy, rząd poczynił daleko idące zarządzenia wojskowe. Już obecnie od bywają się masowe aresztowania, tym razem nie w kołach inteligencyi, lecz wśród chłopów. Pod Charkowem uwięziono 1100 chłopów obojga płci z pomocą kozaków, którzy dopuszczali się przy tej sposobności wielu okrucieństw.

Zanim jednak nastąpi jedna lub druga przykra ewentualność,

Duma radzi dalej.

Na wczorajszem posiedzeniu rząd odpowiedział na interpelacyę co do ogłaszanych w *Prawitielstwiennym Wiestniku* telegramów przeciw zniesieniu kary śmierci.

Z tego powodu usunięto na bok dyskusyę agrarną. Wielu posłów, zwłaszcza posłowie robotniczy, atakowali bardzo gwałtownie rząd. Poseł Aładin wyraził się, że Duma i rząd stoją naprzeciw siebie, jak dwaj wrogowie, z których jeden ustąpić musi, za co go prezydent przywołał do porządku. Między posłami umiarkowanymi a radykalnymi przyszło do żywej wymiany słów. Niektórzy posłowie żądali zwołania konstytuanty. Posłowie Rodiczew i Lednicki domagali się ścisłego przestrzegania życia konstytucyjnego, w przeciwnym bowiem razie monarcha zostanie wciągnięty do rewolucyi. Po dłuższej dyskusyi przyjęto — na wniosek Nabokowa — następujący „porządek dzienny“: „Ze względu, że cały naród żąda zniesienia kary śmierci, ze względu, że na przyszłość wykonywanie wyroków śmierci uważane będzie nie za wymiar sprawiedliwości, ale za zwykłe morderstwo, Duma przechodzi do porządku dziennego“.

Z kolei „stronnictwo pracy“ zaproponowało wybór komisyi w sprawie utworzenia komitetów lokalnych w całym kraju na podstawie powszechnego głosowania, aby kwestyę agrarną szybciej doprowadzić do rozwiązania. Liczni mowcy ze stronnictwa „kadetów“ wykazywali niemożliwość wykonania tego projektu.

Aładin (stronnictwo pracy) wywodził, że agrarne komitety lokalne miałyby na celu wytworzenie tysięcy małych Dum, instytucyj, zwróconych przeciw rządowi, a niepokonanych żadną siłą. Projekt ten — wywodził mowca — ma realne podstawy, gdy propozycye innych stronnictw są abstrakcyjne. My nie możemy przeprowadzić tutaj naszych żądań, dlatego zrzekamy się natychmiastowych obrad.

Duma przekazała projekt komisyi agrarnej, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

Nad całą Rossyą wisi ciągle ciężka zmora w postaci

reformy agrarnej.

Dla społeczeństwa polskiego chwila to pierwszorzędnej wagi, rozstrzygająca o stanie naszego posiadania w litewsko-ruskich prowincyach, nie zawadzi więc poznać w tej sprawie opinie posłów polskich, zasiadających w rossyjskim parlamencie.

Zaczynamy od mowy posła

Steckiego,

którą wygłosił w Dumie imieniem Koła polskiego. Poseł lubelski mówił godzinę i 20 minut, słuchany uważnie, oklaskiwany na ławach umiarkowanych i przez inteligentniejszych „kadetów“. Końcowy ustęp mowy Steckiego brzmiał dosłownie:

„Reasumując wszystko, oświadczam: dążąc do celu trwałego zapewnienia dobrobytu ludności wiejskiej, żądając konsekwentnego przeprowadzenia w polityce wewnętrznej Rossyi zasad, sprzyjających rozwojowi własności rolnej wiejskiej, reformę agrarną w ścisłem znaczeniu tego wyrazu pojmujemy jako jeden z momentów ogólnego łańcucha środków prawodawczych, wiodących do celu wytkniętego, jako jedno ogniwo planu reform, objętego ogólną ideą podniesienia poziomu ekonomicznego i kulturalnego włościan.

„Co się tyczy Polski, różniącej się bardzo pod względem stosunków ekonomicznych i warunków życia, posiadającej przytem inne prawodawstwo, sprawa rolna może być załatwiona prawidłowo tylko przez wolę ludności miejscowej, przez uchwałę miejscowego ciała prawodawczego, wybranego na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania, któremu to ciału winno być przyznane prawo wywłaszczenia gruntów prywatnych, z tem zastrzeżeniem, ażeby inicyatywa zastosowana do tego prawa, weszła do zakresu prac tego zgromadzenia tylko wówczas, kiedy do załatwienia sprawy rolnej w Królestwie Polskiem zechce przystąpić wola naszego narodu. Tylko wówczas załatwienie tej sprawy będzie rzeczywiste, celowe, pożyteczne i sprawiedliwe“.

Równocześnie ukazał się w *Kuryerze Litewskim*

list Józefa hr. Potockiego,

z którego powtarzamy ustępy zasadniczej natury:

„Reforma agrarna zależeć musi od miejscowych warunków danego rejonu i tylko na miejscu, przez samorządy, komitety, czy jak je nazwiemy, lokalne, autonomiczne instytucye, przy sprawiedliwym proporcyonalnym składzie ich uczestników, rozstrzygniętą być może.

„Twierdzę również, że sprawa agrarna (w rozumieniu braku ziemi u włościan) w wielu okolicach naszego kraju wcale nie istnieje; nie od braku ziemi chłop cierpi, lecz od braku kultury, oświaty, trzeźwości i co za tem idzie zmysłu oszczędności, w skutek tego, że nie umie lepiej ziemi uprawiać. W tym kierunku działać, pracować i reformować — oto zadanie i obowiązek państwa, ciał prawodawczych, oraz wszystkich sfer oświeceńszych całego narodu.

„Przedewszystkiem zaś winna nastąpić reforma całego ustroju włościańskiego, skasowanie „miru“, tego źródła tak wielkiego zła, oraz postawienie zasady indywidualizmu i indywidualnej własności.

„Powtarzam co powiedziałem w Izbie poselskiej, że z cyframi i statystycznemi datami w ręku, gotów jestem dowieść przed jakąkolwiek komisyą ekspertów, że w wielu okolicach, gdzie istnieją fabryki, zostające w związku z rolnictwem, włościanin zarabia w dwójnasób więcej, aniżeliby zyskał przez nadział ziemi, przy równoczesnem zniszczeniu dotyczących majątków prywatnych, ich kultury intenzywnej i przemysłu, na rolnictwie opartego.

„Dziś setki tysięcy, ba, miliony dziesięcin ziemi są wystawione na sprzedaż w całej Rossyi; właściciele-Rossyanie na gwałt pragną ziemi się wyzbyć, a zatem drogą kupna iść należy przy równoczesnej, rozumnej pomocy rządu i kredytu.

„Sprawa agrarna tylko w drodze spokojnej ewolucyi ekonomicznej, na gruncie indywidualizmu, załatwioną być może; tu należy szukać klucza do rozwiązania tej zawiłej kwestyi, a nie w niebezpiecznych hasłach, rzucanych na pastwę ciemnym tłumom, na nieobliczalną szkodę porządku państwowego i narodowego.

„Stojąc na gruncie nietykalności prawa własności, znajduję wszelako, że w wyjątkowych wypadkach mogą zachodzić wyjątkowe okoliczności, usprawiedliwiające nawet przymusowe wywłaszczenie ziemi prywatnej, naturalnie za sprawiedliwem wynagrodzeniem według istotnej oceny, jeżeli przez to dobro ogólne osiągnięte być może, ale niech o konieczności zastosowania takiego środka wyjątkowego rozstrzygają miejscowe samorządy, na miejscu, według danych warunków, a niech hasła ogólnikowe i imperatywne nie padają z ust partyjnego deklamatora z trybuny parlamentarnej, albo teoretyka-profesora, który z katedry uniwersyteckiej mógłby głosić podobne zasady w suchym wykładzie o dziejach teoryj socyalnych, a nie w parlamencie, który winien realnie pracować dla dobra państwa i jego narodów.

„Sądzę wreszcie, że przymusowy rozdział, czyli t. zw. „rozwierstanie“ ziem prywatnych (o którem od 20 lat błąkają się nigdy niezałatwione projekty, po rozmaitych komisyach i na biurkach generał-gubernatorów), że skasowanie serwitutów i t. zw. szachownic, z wielkiemi choćby ustępstwami, oraz nadzieleniem ziemi na rzecz włościan (o czem również decydowałyby w szczegółach samorządy miejscowe) że oto właśnie skuteczne sposoby mogące w znacznej mierze dopomódz do uregulowania stosunków agrarnych, przyczem kładę nacisk, że właściciele prywatni powinni okazywać możliwie daleko idące ustępstwa, a nawet nie cofnąć się przed ofiarnością na rzecz wło-

ścian. Sadzę, że ziemianin, posiadający daną ilość dziesięcin, nie „rozwierstanych“ i obciążonych prawami włościan, nie straci, choćby darmo część ziemi oddał, byleby resztę, czystą od wszelakich ciężarów, zachował“.

Obok wspomnianych wyżej opinij kół inteligencyi rozrzewniają szczerością i prostotą swoją

głosy włościan polskich.

Poseł kielecki, Mateusz Manterys, pisze między innemi:

„Czy my, włościanie, w Królestwie Polskiem, biorąc ściśle pod uwagę naszą dziejową kulturę rolnictwa, nasze święte (że się tak wyrażę) i nietykalne prawa osobistej prywatnej własności, nasze nietylko prawne. lecz i moralne przekonanie, że ten kawałek ziemi jest osobistą moją własnością, a później dzieci moich i wnuków; nasze poczucie tradycyjno-narodowe, że moje jest święte, a twoje, sąsiedzie, jest nietykalne; czy my możemy dzisiaj wziąć rozbrat z temi dawnemi zasadami i przekonaniem, a zastosować się do tej świeżo projektowanej przez Rossyan metody, czy też nie?

„Czy do pomyślnego rozwoju naszego kraju i dobrobytu nas, włościan, dobra będzie ta droga, której chcą Rossyanie, to jest droga wywłaszczenia wszystkich gruntów na rzecz państwa rossyjskiego, a później, by każdemu znów tego gruntu po kawałku wydzielać, ale nie na własność wieczystą, lecz tylko w użytkowanie; czy też do tego będzie lepsza jaka inna droga, o tem, drodzy bracia włościanie, sami sąd wydajcie. My tu, posłowie polscy w Izbie państwowej z pośród włościan, nie możemy tej wielkiej sprawy i odpowiedzialności brać sami wyłącznie na swoje barki“.

Myśli kolegi swego uzupełnia poseł radomski, Józef Ostrowski: „My w Królestwie nie możemy się zgodzić na własność ogólną, biurokratyczną, bo 40-letnia praktyka dowiodła, że kiedyśmy zostali właścicielami roli każdy na swojem, nie było w kraju ani jednego powszechnego głodu i ludność postąpiła bardzo w dobrobycie. I znowuż krzyczy nam taki w ucho: „to, chłop w Polsce nie chce brać ziemi, choć mu dają?“

„My mówimy, że my i od tej uciekniemy. A dlaczego, bo nam nie tyle ziemi, co sprawiedliwości brakuje. Pan Bóg ziemi przeznaczył dla Polaków tyle, że gdyby jeszcze raz tyle ludzi było, to ich wyżywi. Lecz jeżeli stopa ziemi tak jest obliczona i opodatkowana, że gospodarz na niej pracujący jest tylko niepłatnym niewolnikiem, którego zadaniem ma być obrobić ziemię, sprzątnąć ziarno, sprzedać je i powypłacać powinności włościańskie, sam zostając bez kawałka chleba, to co sobie głowę zawracać jeszcze ogólną ziemią, gdzie nawet drzewko wsadzone przezemnie nie ma być własnością moją i nie może być przekazane synowi, lecz dostanie się pierwszemu lepszemu z brzegu.

„Jesteśmy zupełnie za tem, ażeby małorolnym, bezrolnym robotnikom i chałupnikom była możność nabywania ziemi z posiadłości majorackich, generalskich, apanażowych, poduchownych i różnych skarbowych, a także z obszarów dworskich, ale na własność prywatną, drogą kupna za przystępną cenę, przez pożyczki na dłuższy termin. Ale mącić ludziom głowy darowizną, a potem ściągać dziesiątki lat podatki za tę darowiznę i z gospodarzy uczynić wiecznych parobków, to u nas w Polsce tego być nie powinno.

„Tę sprawę po sprawiedliwości może załatwić u nas tylko sejm krajowy, gdzie nie 32 członków, ale 300 będzie tę sprawę rozpatrywało i sądziło dla każdej okolicy według sumienia i znajomości kraju.“

KRONIKA.

Lwów, 9 czerwca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (10 czerwca):

Nasł. Serca Jezusowego. — Bogumiła. — Nykyty.

Wschód słońca o godzinie 3·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·16 po południu.

Poniedziałek (11 czerwca):

Barnaby Ap. — Radomiła. — Fteodozyi.

Wschód słońca o godzinie 3·30 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, miejscami opady, mierne wiatry, chłodno; w Galicyi zachodniej: Pogoda piękna, słabe wiatry, ciepłota wyższa.

— **Najj. Pan** raazył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy rzym. kat. kościoła w Miętustwie ad Ciche, powiatu nowotarskiego, zapomogi w kwocie 500 koron.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska: Zamianowany dziekanem pruchnickim ks. Ludwik Kozłowski, proboszcz w Tuligłowach ad Pruchnik, w miejsce ks. Wincentego Grzegorczyka, który dla podeszłego wieku został na własne żądanie uwolniony od tego urzędu; poddziekanem pruchnickim zamianowany ks. Szczęsny Stelcel, proboszcz w Rudołowicach. Odznaczeni *expositorio canonicali:* ks. Małek Franciszek, proboszcz w Kołaczycach; ks. Litwin Walenty, katecheta szkoły realnej w Jarosławiu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 17 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Promocya.** Dzisiaj o godz. 12 w południe odbyła się w auli Uniwersytetu lwowskiego promocya p. Zdzisława Doliwy Dzikowskiego na doktora praw.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: profesor A. Brückner: „Rozmyślanie o Żywocie Pana Jezusa, zabytek rękopiśmienny z XV. wieku“. Pan Zygmunt Matkowski: „Dziady wileńskie a *Emil* Russeana“. Studyum porównawcze.

— **Stowarzyszenie »Czerwonego Krzyża«** mężczyzn i dam dla Galicyi odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, 11 b. m., o godz. 12 w południe w sali ratuszowej.

Nauka szkolna od godz. 7 rano. Miejska Rada szkolna okręgowa we Lwowie uchwaliła zezwolić dyrekcyom i zarządom szkół miejskich na rozpoczynanie nauki szkolnej w porze letniej (od 1 czerwca) już o godz. 7 rano. Zastosowanie tej zmiany w każdej szkole pozostawiono dowolnemu uznaniu zarządu każdej szkoły.

Przerwy między godzinami naukowemi w szkołach miejskich uchwaliła Rada szkolna okręgowa unormować w ten sposób, by każda godzina nauki trwała tylko 50 minut, pierwsze dwie godziny naukowe będą przerywane pauzami 10-minutowemi, po trzeciej z rzędu godzinie przerwa trwać ma 20 minut, a po następnych znów po 10 minut.

Dzieje Lwowa w czytankach szkolnych. Rada szkolna okręgowa dla m. Lwowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła rozpisywać konkursy dla nauczycieli na napisanie ustępów dla czytanek szkół ludowych o mieście Lwowie, jego dziejach i zabytkach przeszłości, celem budzenia w dzieci przywiązania do miasta rodzinnego. Fundusze na ten cel zamierza Rada szkolna wyjednać u sekcyi szkolnej Rady miejskiej z kredytu, przyznawanego corocznie na remuneracye dla nauczycieli (na rok bieżący w kwocie 4000 koron).

Konsumcya koniny. Jak systematycznie spada we Lwowie ochota do jedzenia mięsa końskiego, ilustrują cyfry zabitych na rzeź koni. Mianowicie: w styczniu zabito ich 276, w lutym nawet 288, w marcu już tylko 200, w kwietniu 129, a w maju 91. Znawcy tłómaczą to wprawdzie ciepłą porą roku i zapowiadają, że w letnich miesiącach nawet 50 koni nie będzie potrzeba. gdyż w dniach gorących konina nader szybko się psuje; nie zmienia to jednak faktu, że mięso końskie ma popyt minimalny, główny zaś obrót skupia się około wędlin końskich — i to przeważnie na eksport. Wśród szalonej drożyzny żywności jest to przecież objaw bardzo interesujący i pozwala przypuszczać, że albo brak u nas odpowiedniego towaru rzeźnego końskiego, albo też, że mamy całkiem odmienne podniebienia, aniżeli setki tysięcy ludzi na Zachodzie, należących do sfer o średnio dobrych stosunkach zarobkowych.

— **Sprawa Archiwum miejskiego.** Na posiedzeniu miejskiej komisyi archiwalnej, które odbyło się ubiegłej soboty pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, dr. Rutowskiego, omawiano sprawę pomieszczenia miejskich zbiorów archiwalno-muzealnych. Mimo, że sprawa ta wielokrotnie była już poruszana w komisyach, w ankietach, w prasie i t d. nic się dla niej nie robi. Dotychczasowy lokal urąga wszelkim pojęciom o pomieszczeniu archiwów i razem ze stajnią i dawną ciemną a wilgotną kuchnią pompierską w ratuszu, które służą dla braku miejsca za magazyny, przynosi wprost ujmę dla kultury stolicy kraju. Nawet i tę stajnię końską, w której znalazła schronienie część aktów archiwalnych, postanowiono obecnie użyć na inne cele tak, że przyjdzie chyba stare księgi i akta ulokować pod gołem niebem. Jak wiadomo, istnieje plan zaadaptowania t. zw. „Baszty prochowej“ na Wałach gubernatorskich dla celów archiwalnych, ale sporządzenie ostatecznego planu i kosztorysu natrafia na trudności z powodu nadmiaru zajęć, a skutkiem tego także braku sił w urzędzie budowniczym. Wobec tego komisya archiwalna, po wyczerpującej dyskusyi, wyraziła przekonanie, że dalsza zwłoka w tej sprawie przynosi nietylko ujmę stołecznemu charakterowi miasta naszego, ale naraża wprost gminę na materyalne i niepowetowane szkody — i uchwaliła kwestyę lokalu dla Archiwum i Muzeum miejskiego poruszyć na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej jako sprawę nagłą.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie odbył się w czasie od 21 maja do 6 czerwca b. r pod przewodnictwem inspektora kraj. dr. Fr. Majchrowicza. Za dojrzałych uznani w oddziale A): Zygmunt Atlas (z odzn.), Chaskiel Burstin, Izydor Chajes, Aleksander Domaszewicz, Eugeniusz Dudykiewicz, Roman Frankowski, Rudolf Gundermann, Leonid Hoszowski, Jakób Katz, Franciszek Lorenz, Józef Pomianowski (z odzn.), Ryszard Noskiewicz, Leopold Papierkowski, Stanisław Srokowski, Czesław Thullie, Isser Topf, Stanisław Wewiórski, Adam Wojciechowski, Aleksander Rosenberg (ekst.).

Pozwolono przystąpić do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach 6 uczniom publ., 1 ekst.

W odziale B): Stanisław Babiak (z odzn.), Edward Biliński, Leib Birn, Józef Charkiewicz, Jerzy Chrząszczyński (z odzn.), Józef Ciechanowski (z odzn.), Jerzy Dormus, Ludwik Fischer, Nesanel Graf, Adolf Grünbaum, Aleksander Janicki, Maks Jonas, Józef Mandel, Maryan Nowotny (z odzn.), Tadeusz Nussbaum (z odzn.), Antoni Paraszczak, Emil Philipp, Maks Schaff (z odzn.), Ferdynand Śliwiński (z odzn.), Mieczysław Tarnawski (z odzn.), Antoni Turzański, Rafał Woźniakowski (z odzn.), Aleksander Wróbel (z odzn.), Wojciech Gołuchowski (prywat.), Sasie Hammerschmid (prywatystka, z odzn.), Wanda Lilienówna (prywat.).

Pozwolono przystąpić do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach 3 uczniom publicznym; reprobowano 2 uczniów publ. i 2 eksternistów.

Z abituryentek pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach 3, reprobowano 3.

Z abituryentek zakładu p. Zofii Strzałkowskiej zostały uznane za dojrzałe: Anna Baboniówna, Ewelina Diamant (z odzn.), Anna Feld (z odzn.), Hermina Fisch, Adela Günzburg (z odzn.), Fryderyka Hescheles, Teresa Jankowska, Zofia Kolischer (z odzn.), Flora Lilienfeld, Zofia Link, Klara Mehrer, Zofia Pasławska (z odzn.), Janina Rauch, Olga Wychańska.

Pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach 1 abituryentce, reprobowano 2.

— **Towarzystwo pań ewangelickich** we Lwowie urządza na Górze zamkowej dnia 10, ewentualnie 17 b. m., festyn ogrodowy, połączony z tombolą. Dochód z festynu przeznaczony będzie w połowie na fundusz gwiazdkowy dla biednej dziatwy szkolnej, w drugiej połowie na fundusz ewangelickiego domu sierót we Lwowie.

— **Ruch ogólny** na szlaku Dolina-Wygoda podjęto na nowo dnia 8 b. m. pociągiem Nr. 1952.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** W dniu 24 b. m. odbędzie się okręgowa wycieczka do Skolego, celem wzięcia udziału w uroczystości z powodu rocznicy założenia gniazda sokolego. Podczas uroczystości będą wykonane ćwiczenia wolne ze zlotu w Brodach i ćwiczenia lancą. Próby tych ćwiczeń odbywają się już w poniedziałki, środy i piątki po godzinie 8 wieczorem. Wzywa się wszystkich druhów, mających zamiar uczestniczenia w wycieczce i ćwiczeniach, aby zgłosili się u naczelnika i rozpoczęli próby.

W wycieczce mogą wziąć udział i rodziny członków, będą się tylko musiały zaopatrzyć w żywność, gdyż spodziewany jest liczny zjazd, który w małych miasteczkach utrudnia przygotowanie obiadów.

— **Wyścigi cyklistów.** Jutro, w niedzielę, a w razie niepogody 14 b m. urządza lwowski Klub młodzieży cyklistów wyścigi na własnym torze obok rogatki Stryjskiej. Początek wyścigów o godz. 3 po południu.

— **Walne zgromadzenie »Echa«** odbędzie się w dniu 12 b. m. w lokalu własnym (gmach Skarbkowski II. p. nr. drzwi 45) o godzinie 6 wieczorem, ewentualnie o godz. 7 przy jakimkolwiek komplecie.

— **Ślub** panny Stefanii Golczewskiej z p. Tadeuszem Zagórskim, rewidentem rachunkowym Namiestnictwa, odbył się dziś w sobotę, o godz. 11 przed południem w kościele OO. Zmartwychwstańców.

△ **Muzeum kryminalne.** W jednej z ubikacyj strażnicy policyjnej przy ulicy Kazimierzowskiej otwarto dziś Muzeum kryminalne, zawierające przeważnie zbiór najrozmaitszych instrumentów i narzędzi złodziejskich.

△ **Zamach samobójczy.** Na stokach cytadeli usiłowała dziś przed południem odebrać sobie życie dwudziestokilkuletnia służąca Anna Chrzanowska, powiesiwszy się na grubym postronku, umocowanym do gałęzi jednego z drzew. Wczas jednak spostrzeżono zamiar desperatki i odcięto ją.

Powodem zamachu samobójczego była nieszczęśliwa miłość.

△ **Podejrzanego o wściekliznę** psa zabił wczoraj po południu w ulicy Wałowej jeden z patrolujących tam żołnierzy policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Pohoryleckiego przy ulicy Na Kopiec l. 3, skradł wczoraj jakiś rzezimieszek srebrny damski zegarek ze złotym łańcuszkiem, ślubną obrączkę, złoty pierścionek z koralem, złotą i srebrną broszkę oraz parę złotych kolczyków.

Pod zarzutem kradzieży 240 koron na szkodę handlarzy owoców Markusa Flura, Mojżesza Balta i Manesa Chajesa aresztowała wczoraj policya posługacza sklepowego Judę Lauera.

Zgubiono: książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 156.952, opiewającą na 584 koron 62 hal. i złoty zegarek damski.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Rudolf Düll, emeryt. sędzia powiatowy, w 65 r. życia; Antonina Wiśniewska, wdowa po oficyaliście prywatnym, w 51 r. życia; Józef Gerus, w 78 r. życia; Józefa Głogowska żona rządcy ekonomicznego, w 34 r. życia; Marya Warczewska, żona rzeźnika, w 36 r. życia; Teofil Zakrzewski, strażnik miejski, w 57 r. życia.

W Brodach: Julian Durkiewicz, komisarz skarbu, w 40 r. życia.

— **Wylewy.** Z Krakowa donoszą: Przez wczorajsze popołudnie woda w Wiśle przybierała dalej, jednakże w sposób nieznaczny i nad wieczorem stan jej wynosił 2 metr. 34 cm. ponad poziom zwykły. Wieczorem ustały chwilowo opady. Straż ogniowa miejska poczyniła już wszystkie przygotowania, celem niesienia ratunku na wypadek powodzi. Oddział 24 ludzi i 9 łodzi ratunkowych stoi w pogotowiu, celem niesienia pomocy ludności. Po godzinie 8 przybywanie wody ustało, której stan o godzinie 9 minut 30 wynosił ciągle 2 mtr. 34 cm. Jednak po godzinie 9 spadł znowu obfity deszcz.

— **Morderstwo.** Z Opawy donoszą: Kasyer szybu „Franciszek“, nazwiskiem Jurica, został onegdaj wieczorem koło szybu „Hohenegg“ w Karwinie zabity przez nieznanego mordercę czterema strzałami rewolwerowymi. Sprawca, mimo pościgu, zbiegł.

Kronika zagraniczna.

300-letni jubileusz urodzin Rembrandta obchodzić ma uroczyście Amsterdam w miesiącu lipcu. Uroczystości te będą uzupełnione wystawą dzieł słynnego malarza, w jego rodzinnem mieście Leyde, gdzie odsłonięty zostanie również jego pomnik, ustawiony tuż przed domem, w którym Rembrandt przyszedł na świat dnia 14 lipca r. 1606.

Dyrektor królewskiego muzeum Bredius zebraniem dzieł Rembrandta zgotował wszystkim znawcom prawdziwą biesiadę artystyczną, oraz przysposobił szerokie pole do studyów. Wystawa mieści się w miejskiem muzeum i tworzy dwa działy. W pierwszym ugrupowano wszystkie obrazy Rembrandta, jakie udało się zebrać, i dzieła uczniów jego szkoły z XVII. w. Znajdą się tam między innemi obrazy, niedawno odkryte, a mianowicie przepyszne dzieło „Scipion“, z ostatniej epoki malarstwa mistrza, odnaleziony w Anglii, „Andromeda“ z r. 1633, odnaleziona przez prof. Brediusa, „Saskia z listem w ręku“ odkryta w r. b., własność p. Van Wageningen.

Słynny „Chrystus i Samarytanka“ znajdzie się również na tej wystawie.

Oprócz dzieł Rembrandta wystawione będą jeszcze obrazy takich mistrzów jak Gerard Dou, Frans Van Mieris, Jan Steen, Brekelenkam, Van Goyen, i t. d., wypożyczone przez szweryńskie muzeum i zbieraczy różnych narodowości. W dziale drugim obejmującym 5 sekcyj a poświęconym w zupełności dziełom Rembrandta, wystawione będą oryginalne rysunki mistrza, aquaforty, reprodukcye portretu wielkiego malarza i całej jego rodziny, reprodukcye wszystkich jego istniejących i znanych dzieł, w końcu cała kolekcya reprodukcyj, która dawać będzie dokładny obraz sposobu, w jaki Rembrandt tworzył swe dzieła.

PIOTR CORNEILLE.

Francya święci obecnie trzechsetną rocznicę urodzin ojca francuskiej tragedyi, Piotra Corneille, który ujrzał światło dzienne w Rouen, w r. 1606. Pracę literacką rozpoczął bardzo wcześnie. Odebrawszy staranne wykształcenie w kolegium jezuickiem w Rouen, był zrazu adwokatem po nabyciu potrzebnych wiadomości prawa, wkrótce jednak porzucił ów zawód, poświęcając się wyłącznie studyom literackim i twórczości dramatycznej. Pierwsza jego komedya „Mélite“, zjednała młodemu poecie poparcie kardynała Richelieu, interesującego się bardzo żywo sztuką i literaturą współczesną, Corneille wypadł jednak wkrótce z łask możnego protektora, który nie znosił samodzielności i w każdym widzieć pragnął powolne narzędzie zamysłów swych i planów. Poeta nagiąć się do nich nie umiał. W r. 1636 pojawiła się tragedya „Cyd“, która zwiększyła jeszcze bardziej to rozdwojenie. Pod wpływem Richelieuego Akademia francuska potępiła to dzieło, co jednak nie umniejszyło w niczem sławy, jaką „Cyd“ przyniósł poecie. Wrażenie wywołane bohaterską tą tragedyą, opiewającą rycerskość Hiszpanii, było niezwykłe. Francya upajała się wierszem Corneillea, zachwycała jego siłą i nastrojem.

Z chwilą pojawienia się „Cyda“ rozpoczyna się najwspanialszy okres twórczości francuskiego pisarza. W dramatach jego odzwier-

ciedla się najwierniej duch czasu wielkiej epoki Francyi z czasów Ludwika XIV., zupełnie tak, jak w galeryach Wersalu, w obrazach Rigauds lub Lebrunsa.

„Horacyusze“, „Cynna“, „Polyeucte“, „Rodogune“ utrwaliły sławę autora „Cyda“. Pełna energii jasność i bystrość logicznego sądu, która od czasów Kartezyusza aż po epokę współczesnego impressyonizmu stanowi zasadniczą właściwość ducha francuskiego, a nadto owa tak miła dla ucha Francuza deklamacyjna patetyczność i doskonałe opanowanie techniki formy, są znamionami twórczości Corneillea z tego okresu jego działalności. Był on mistrzem techniki dramatu. Pewną zawsze ręką ustawiał naprzeciw siebie główne figury dramatu, grupując zręcznie w okół postacie uzupełniające, łączył logicznie sceny i sytuacye, dawał trafną sposobność do pełnego wypowiedzenia się bohaterom swych utworów, przestrzegając wszędzie tych niezmiennych prawideł budowy dramatycznej.

Corneille posługiwał się przytem wspaniałym językiem. W początkowych dziełach: „Mélite“, „La veuve“, „Galerie du Palais“, „Place Royale“ zapowiada już poeta przyszłą potęgę tego słowa, które umiało później przemówić do serc całego narodu i dzisiaj jeszcze uderza bogactwem barwy, siłą swego tragizmu.

Pod koniec życia opuściło poetę natchnienie. Dzieła, które pisał starzejący się Corneille są zaledwie słabem odbiciem utworów dawniejszych. Racine zaćmił jego sławę. Muza Corneillea zastygła na wyżynach, tracąc zwolna żywotną swą siłę i poezyę.

Autor „Cyda“ nie mógł być jednak zapomniany. Twórczość jego złączyła się z rozkwitem literatury Francyi, jego styl stał się stylem epoki a dzieła najwymowniejszym wyrazem jej ducha i dążeń. To też Francya nazwała go „ojcem tragedyi“, obchodząc dzisiaj z czcią trzechsetną rocznicę urodzin wielkiego poety.

Notatki literacko-artystyczne.

»Wołyniak« ogłosił w Krakowie nakładem Spółki wydawniczej polskiej ciekawą rozprawkę p. t. „Siedziba Bazylianów w Torokaniach“. Do dziejów szkolnictwa przyczynek to ważny i interesujący.

Tygodnik Ilustrowany. W ostatnim 22 numerze *Tygodnika Ilustrowanego* znajdujemy niezmiernie bogaty materyał literacko-artystyczny. Redakcya dowodzi wogóle dbałości i ruchliwości niepospolitej, które z *Tygodnika* czynią pismo o szerokim, iście europejskim zakroju.

Na wzmiankowany numer składają się: dokończenie świetnego artykułu prof. Askenazego o „Założeniu Królestwa Polskiego w 1815 r.“, — jędrna, pełna, jak zwykle zresztą, oryginalnych myśli, kronika Prusa, — fragment ze „Swiętego Jura“ Zacharjasiewicza, przypominający wielkie dni Warszawy z lat 60-tych, — drgająca uczuciem, prosta a wytworna w formie „Piosenka majowa“ A. M-skiego, — dokończenie subtelnej noweli Zapolskiej i dalszy ciąg wysoce interesującej „Jaskółki“, autora „Z dni minionych“.

Stały dodatek Tygodnika obejmujący „Chwilę bieżącą“ tętniącą dziś u nas gorączkowem nieledwie życiem, zawiera cały szereg artykułów odzwierciedlających tydzień ubiegły. Mamy tu więc: szkic barwny a treściwy: „Kazimierz Wielki i Esterka“, z okazyi wystawienia dramatu Kozłowskiego, — przyczynek do spraw krajowego przemysłu p. t. „Nasze ołówki“, — notatkę biograficzną: „Ibsen“, — Wybory na Szląsku“, — „Mityng kobiecy“, — wreszcie „Jubileusz dra Laskowskiego“ i artykuł o tunelu Simplońskim. Jak na jeden numer treści chyba aż za wiele.

Z ilustracyj, któremi ozdobiono karty Tygodnika, wymienić musimy: „Po powrocie“ pełen sentymentu rysunek Bagieńskiego, — elegancka kompozycyę Mehoffera: „Na letniem mieszkaniu“, — doskonałą reprodukcyę obrazu P. Michałowskiego „Dawne dyliżanse francuskie“, — ilustracye Gorskiego i Janowskiego do utworów powieściowych, — a nadto wśród 30 rysunków z „Chwili bieżącej“, niezmiernie ciekawy, współczesny prawdopodobnie portret Esterki.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę, po raz czwarty (nowość): „Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Nowe dekoracye, nowe kostiumy.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy; „Tyrolka“, operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

W poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „Aszantka“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego (autora „Lekkomyślnej siostry“).

We wtorek, (wznowienie) „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach, z prologiem I. Hellmesbergera.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 5·40 do 5·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·40 do 7·70, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 6·50 do 6·70, jęczmień browar. —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·60 do 7·—, groch do gotowania 8·— do 9·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kg. —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 35·— do 35·25 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—, warranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 18·50 do 18·75.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu maju b. r. w dziale ubezpieczeń na życie Towarzystwa Assicurazioni Generali, podano 1778 wniosków na sumę 12,335.916 koron 34 hal., a wystawiono 1450 polic na sumę 10,908.810 koron 38 hal.

Od dnia 1 stycznia 1906 r., wniesiono 8660 wniosków na sumę 65,360.760 koron 70 hal. i wystawiono w tym czasie 7222 polic na sumę 56,413.541 koron 45 hal.

Zapowiedziane szkody, w tym dziale od 1 stycznia 1906 r., wynoszą 3,509.388 koron 54 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1904 r. 771,879.007 koron 54 hal. w kapitałach i 1,445.343 koron 74 hal. w rentach, na 113.056 policach, na co rezerwowano w gotówce 210,227.250 koron 51 hal. Zapłacone szkody w r. 1904 w dziale życiowym wynoszą 12,388.702 koron 62 hal., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 827,976.227 koron 40 hal.

Towarzystwo przyznaje należącym do obrony krajowej, w razie powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 koron, bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA.

C. k. Biuro korespondencyjne zostało upoważnione do jak najbardziej stanowczego zaprzeczenia doniesieniu dziennika *Lidowe Nowiny*, jakoby zaraz na pierwszem posiedzeniu nowego gabinetu wybuchły różnice w kwestyi ustawodawczej a mianowicie co do rozdziału okręgów wyborczych. O tej sprawie wcale nie było mowy na wspomnianem posiedzeniu.

Wczoraj popołudniu odbyła się konferencya członków Delegacyi prawicy, która dezygnowała p. Abrahamowicza na wiceprezesa Delegacyi austryackiej.

Polnische Corr. donosi, że do komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej wejdą z Polaków: dr. Bobrzyński, dr. Dulęba i dr. Kozłowski; do komisyi petycyjnej ks. Pastor a sekretarzem delegacyi polskiej będzie p. Głąbiński.

Na wczorajszem posiedzeniu przybocznej Rady kolejowej wniósł dr. Seinfeld, ażeby wezwać Ministerstwo kolejowe do zreorganizowania kolejowego personalu warsztatowego przez utworzenie centralnej dyrekcyi dla tej gałęzi służby.

Szef sekcyi Buschmann przyrzekł zbadanie tej sprawy, poczem wniosek polecono Ministerstwu do przestudyowania.

Przy wniosku p. Battaglii w sprawie dostaw kolejowych oświadczył dr. Buschmann, że sprawa ta stoi w organicznym związku z ogólnemi dostawami administracyjnemi, któremi dopiero zajmuje się przyboczna Rada przemysłowa. Ministerstwo kolejowe jednakże wygotowało do Dyrekcyj kolejowych ogólne pouczenie o terminach dostaw.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przed przejściem do porządku dziennego, wezwał prezydent chorwackiego posła Medakowicza do złożenia ślubowania w charakterze członka komisyi *incompatibilitatis*, zaznaczając przytem, że Medakowicz nie włada językiem węgierskim i złoży przysięgę po chorwacku.

Oświadczenie to wywołało przerywanie ze strony lewicy, słychać okrzyki: „Dlaczego on nie uczył się po węgiersku? To smutno, że nie umie!“ i t. p.

Prezydent oświadczył na to: „Proszę wstrzymać się od wszelkich uwag. Tak postanawia ustawa. Jest głównym obowiązkiem, aby ustawa była jednakowo wobec każdego obywatela stosowaną. Uwagę co do przysięgi w języku chorwackim uczyniłem nie na to, aby ją krytykowano, lecz wykonałem tylko swój obowiązek. (Potakiwania). Proponuję, aby ponieważ to jest pierwszy wypadek czytania formuły przysięgi po chorwacku, odczytywano ją zdaniami na przemian po węgiersku i po chorwacku“.

Ostatnie słowa przysięgi wymówił Medakowicz w języku węgierskim. (Burzliwe oklaski).

Prezydent ministrów dr. Wekerle proponuje, aby Izba podczas sesyi Delegacyj nie prowadziła wcale obrad merytorycznych, lecz odbywała tylko posiedzenia, na których mają być zgłaszane i przedkładane ustawy. Na pierwszem z tych posiedzeń w następnym tygodniu wniesie prezydent ministrów budżet na r. 1906. Propozycyę tę przyjęto i posiedzenie zamknięto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 9 czerwca. Dziś o godz. 11 przed południem zebrała się Delegacya austryacka na pierwsze posiedzenie. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski otwiera posiedzenie i prosi najstarszego wiekiem członka Delegacyi bar. Spensa o objęcie przewodnictwa. Następnie dokonano wyboru prezydenta. Wybrano 53 głosami na 54 głosujących ks. Ferdynanda Lobkovica, który obejmuje prezydyum, dziękuje za wybór, zapewnia, że będzie kierował obradami z zupełną objektywnością i prosi członków o poparcie. Następnie wspomina o zamachu na króla hiszpańskiego, wyraża życzenia obojgu królestwu z powodu ocalenia i współczucia dla ofiar zamachu. Wreszcie poświęca gorące wspomnienie pośmiertne ostatniemu prezydentowi Delegacyi austryackiej, ś. p. Jaworskiemu. Mowę swoją zakończył ks. Lobkowic okrzykiem na cześć Najj. Pana, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Przystąpiono do wyboru wiceprezydenta. Oddano 54 głosów, z tego dwie kartki próżne. Wybrany 27 głosami wiceprezydentem dr. Sylwester. Na p. Dawida Abrahamowicza padło 25 głosów.

Przedsięwzięto następnie wybór sekretarzy i komisyj. P. Chlumecky wniósł, aby wybrano komisyę budżetową z 21 członków. Dr. Straucher żąda zwiększenia liczby do 24, ażeby wszystkie kraje koronne były w komisyi reprezentowane. — Wniosek odrzucono, przyjmując wniosek p. Chlumeckiego. P. Straucher prosi o zaprotokołowanie, że nie bierze udziału w wyborze, poczem wyboru dokonano.

Hr. Gołuchowski oznajmia, że jutro o godz. 1 Delegacya austryacka przyjęta będzie przez Najj. Pana w Burgu.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 9 czerwca. Wspomnienie pośmiertne, jakie poświęcił ks. Lobkowic ś. p. Jaworskiemu, opiewało:

Wysoka Delegacyo! Zanim przystąpimy do wyboru wiceprezydenta, pozwolę sobie wspomnieć o mężu, który kilkakrotnie zasiadał w Delegacyi i także bezpośrednio był moim poprzednikiem jako prezydent Delegacyi austryackiej, o ś. p. Jaworskim. Wielka część z nas znała go od szeregu lat i wysoko go ceniła jako wybitnego parlamentarzystę i męża stanu. Był on szanowany nietylko przez własnych stronników, ale też przez przeciwników politycznych. Jako jego bezpośredni następca w godności prezydenta Delegacyi, pozwalam sobie prosić Panów, abyście przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłego.

Członkowie Delegacyi uczynili zadość wezwaniu, poczem przystąpiono do wyboru wiceprezydenta.

Wiedeń, 9 czerwca. Przedłożony dziś Delegacyom wspólny budżet na rok 1906 wykazuje ogólne zapotrzebowanie w sumie 346,720 000 K. Z kwoty tej przypada na Ministerstwo spraw zagranicznych 12,151.000, a na Ministerstwo wojny 299,040.000 koron; ta pozycya mieści w sobie także nadzwyczajne wydatki w kwocie 13,265.000 koron, oraz na marynarkę wojenną wydatek w kwocie 30.897.000 K. Na wspólne Ministerstwo skarbu preliminowano zapotrzebowanie koron 4,303.000. Dochody z ceł preliminowane są w sumie 116,446.000 koron. Oprócz powyżej wymienionych kwot domaga się Ministerstwo wojny kwoty 49 milionów koron na nowy materyał artyleryi polnej i innych przedmiotów uzbrojenia jako jednej raty, a Ministerstwo marynarki żąda na cele uposażenia marynarki również raty 26,300.000 koron z nadzwyczajnego kredytu.

Kraków, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Od wczoraj wieczora woda na Wiśle dalej opada. Dziś o pół do 12 w południe stan jej wynosił 1m. 98cm. nad 0, ubyło więc 55cm. w porównaniu z najwyższym stanem dnia wczorajszego. Na razie niebezpieczeństwo powodzi minęło. Jednakże ciągle jeszcze jest pochmurno. Od rana deszcz nie padał. W południe zaczyna padać na nowo.

Wiedeń, 9 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Jana Szymeczka ze Skawiny do Białej, Jana Parucha z Czarnego Dunajca do Skawiny; nadał posady adjunktów: Józefowi Młodzianowskiemu w Przeworsku, drowi Hilaremu Hubaczkowi w Chrzanowie; zamianował adjunktami, auskultantów: dra Ernesta Truskolaskiego w Białej, dra Bronisława Krzyżanowskiego w Tuchowie, dra Tadeusza Dziurzyńskiego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Eustachego Gaertnera w Pilznie, dra Zdzisława Lubomęskiego w Gorlicach, Jana Zgórniaka w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dra Stanisława Małetę w Czarnym Dunajcu.

Wiedeń, 9 czerwca. Ks. Henryk II., który bierze udział w konkursie samochodów, przybył tu wczoraj z Frankfurtu o godzinie 11 minut 37 w południe. Powitał go komitet i dygnitarze. Ks. Henryk urządza jeszcze wycieczkę na Semering, poczem dziś będzie u Najj. Pana na osobnej audyencyi, a wieczorem odbędzie się w Schönbrunnie na jego cześć obiad galowy.

Budapeszt, 9 czerwca. Izba posłów Sejmu węgierskiego odbyła dziś krótkie formalne posiedzenie, o terminie następnego zawiadomi przewodniczący posłów w drodze pisemnej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wiedeń, 9 czerwca. Do *Politik* donoszą w korespondencyi z Petersburga ze strony dobrze poinformowanej, że słychać tam, iż ustąpienie ministerstwa Goremykina jest faktem dokonanym. W kołach rządowych twierdzenie to nie znajduje zaprzeczenia, lecz raczej zatwierdzenie.

Warszawa, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Onegdaj o 7 wieczorem przy pomocy żołnierzy policya otoczyła dom nr. 5 przy ul. Baudouina i dokonała rewizyi w jednem z mieszkań prywatnych, w którem podobno odbywał się odczyt. Późnym wieczorem odprowadzono ztamtąd w trzech grupach 78 osób z inteligencyi, pań i panów. Każdą grupę otaczał silny konwój policyi, żołnierzy i żandarmów.

Warszawa, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Z powodu zapowiedzianej reformy rolnej wielu właścicieli dóbr na Litwie stara się o jak najrychlejszą sprzedaż swych majątków. Zgłaszają się oni do komisowego biura sprzedaży i do Banku szlacheckiego z propozycyami sprzedaży majątków za cenę sięgającą niekiedy zaledwo połowy wartości, oraz na raty.

Sosnowiec, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* Onegdaj w Dąbrowie górniczej dwóch nieznanych ludzi rzuciło bombę do lokalu zamkniętej niedawno szkoły, w której umieszczono żołnierzy. Bomba eksplodowała, ale szkody nie wyrządziła.

Petersburg, 9 czerwca. *(Pet. Ag. tel.).* Rada państwa przeprowadziła wczoraj weryfikacyę wyborów z wyjątkiem czterech, co do których nie nadeszły jeszcze dokumenty.

Petersburg, 9 czerwca. *(Tel. pryw.).* Jak donosi *Riecz*, rząd zamierza ustąpić ze swych posiadłości 4 miliony dziesięcin ziemi odpowiedniej pod uprawę i $2\frac{1}{2}$ milionów dziesięcin lasu. Prócz tego właściciele majątków prywatnych złożyli rządowi ofertę na sprzedaż $3\frac{1}{2}$ miliona dziesięcin. Obszary te mają być parcelowane i odstępowane włościanom za pośrednictwem Banku włościańskiego.

Petersburg, 9 czerwca. *(Tel. pryw.)* W związku autonomistów Lednicki kładł nacisk na to, że sprawa agrarna powinna być rozstrzygnięta przed sprawą autonomii Królestwa Polskiego. Inni posłowie zwalczali ten pogląd.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Miłośnikom kakao i czekolady najusilniej zalecane

Jana Hoffa

Kandol-Kakao

posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszem do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Johann Hoff** i z marką ochronną »lwa«.

Paczki po ¼ klgr. 90 hal.
» » ⅛ » 50 »

Wszędzie do nabycia.

Kakao. Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego, że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowy), który powoduje powyżej nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcyonowaniu kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao“, który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się nietylko wybornym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innemi znajdującemi się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy. — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów u kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. o 19·33%), zaczem Kandol-kakao uznać można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś, że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materyj pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowicie zaś tam, gdzie idzie o zwalczenie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niekrewności i t. p. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie je też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Brak apetytu usuwa

Somatoza

już w małych dawkach. Jest wybornym środkiem wzmacniającym i bez smaku.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie

czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Théatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswoboždienie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9 czerwca 1906.

	płacą	żądają
	waluta koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	570 —	580 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	195 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573 —	576 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	— —	300 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100 50	101 20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 50	99 20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 30	102 —
„ „ 4% „ los w 57 l.	98 70	99 40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 70	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99 60	— —
4% los. w 56 lat	98 60	99 30
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 60	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 20	101 90
„ „ „ 4% (4 em.)	98 70	99 40
Kol. lokalne dtto 4%	98 80	99 50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99 10	99 80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97 70	98 40
„ „ „ 4½	100 60	101 30
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91 —	97 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 24	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249 —	251 50
100 rubli rossyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 —	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·75	99·95
styczeń lipiec	99·70	99·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·60	100·80
kwiecień-październik	100·60	100·80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·75	159·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	200·—	202·—
„ „ 1864 po 100 zł.	282·—	284·—
„ „ 1864 po 50 zł.	282·—	284·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	118·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·85	100·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	474·—	477·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·55	126·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·50	118·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·75	95·95
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	156·50	158·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	212·30
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·50	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·45	96·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·60	102·60
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·50	99·50
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·15	98·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	156·80	157·80
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·65	99·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·—	297·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	300·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·20
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·30	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·50	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·—	100·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·60	116·60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·95	100·95
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99·95	100·95
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·90	100·90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99·95	100·95
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·50	24·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	141·50	151·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	162·—	170·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·50	51·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·25	32·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	204·—	210·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	68·—	73·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311 —	311·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3125 —	3135·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	672·50	673·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	815·50	816·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565·—	567·—
Galic. banku hip. 200 zł.	574·—	576·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437·50	438.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1665·—	1675 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·—	555·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5740·—	5760·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	420·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581 —	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1056 —	1062·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	662·—	664·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	575·—	575·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	576·75	577·45
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2741 —	2751·—
Schodnicy 500 kor.	605·—	615·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	406·—	408·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	269·—	271·40
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·25	254·—
Niemieckie banki	117·25½	117·45½
Włoskie banki	95·45	95·60
Francuskie banki	95·40	95·55
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(4439 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: 2 kawałki adamaszku, kielich srebrny, dywany, obrazy, kosztowności i meble.

Wtorek 12 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Środa 13 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian, różne kołdry i kilkadziesiąt bali waty.

Piątek 15 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian i dwa pierścienie z brylantami.

Sobota 16 czerwca 1906 od 4 do 8 godziny: meble, maszyna do szycia i paletoty damskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4 czerwca 1906.

L. cz. E. III. 615/6 (9) (4461 2—3)

Dnia 6 lipca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya połowy realności pod lk. 313¾ we Lwowie położonej whl. 253 ksiąg gruntowych dla III. dzielnicy m. Lwowa objętej ul. Zborowskich l. 18 Feliksa Kozłowskiego własnej, wraz z połową przynależności.

Połowa powyższej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6814 kor. 65 hal., przynależności zaś na 355 kor.

Najniższa cena wynosi 3584 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 25 maja 1905.

L. 43.170 (4484 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego dla budowli regulacyjnych na rzece Skawie pod Trzebieńczycami, Zatorem i Podolszem między km. 8·280 a km. 0·000 zatwierdzonych przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi uchwałą z 11 czerwca 1904, a wykonać się mających we własnym zarządzie, odbędzie się dnia 25 czerwca 1906 o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Skawy w Wadowicach publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość kamienia łamanego potrzebna w czasie od roku 1906 do 1909 włącznie, wynosi około 30.600 metrów sześciennych, i ma być dostawiona częściowo w terminach wyznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach.

Powyżej oznaczona ilość kamienia może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. (dwadzieścia odsetek) zwiększona lub zmniejszona, a przedsiębierca będzie obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł z tego tytułu rościć sobie żadnych pretensyi do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostawę w większej ilości kamienia, ani też do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe dnia 25 czerwca r. b. mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone stemplem na 1 koronę i we wadyum w kwocie 8000 (ośm tysięcy) koron w gotówce lub w publicznych papierach wartościowych.

W ofercie należy podać cyfrowo i słownie cenę, za jaką przedsiębiorca zobowiązuje się dostawiać 1 metr sześcienny kamienia:

a) jeżeli pochodzi z łomów blisko położonych miejsca budowy,

b) jeżeli sprowadzony ma być z dalszych łomów koleją żelazną.

Do oferty należy dołączyć próbki kamienia, oferowanego obrobione z wszystkich stron o 8 cm. boku w myśl postanowień szczegółowych warunków.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy, t. j. po godzinie 12 w południe dnia 25 czerwca r. b., tudzież oddane w innych urzędach nie będą wcale przyjęte, zaś niezaopatrzone marką stemplową lub we wadyum, oraz nie sporządzone według wzoru i

zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 czerwca 1906.

(Wzór oferty).

Oferta.

Stempel
1
korona

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w ciągu lat 1906 do 1909 włącznie, a od czasu zatwierdzenia oferty począwszy dostarczać kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Skawie pod Trzebieńczycami, Zatorem i Podolszem w km. od 8·280 do 0·000, w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach wyznaczyć się mających, pod zastrzeżeniami podanemi w ogólnych i szczegółowych warunkach i obwieszczeniu licytacyjnem za cenę od jednego metra sześciennego:

a) dowiezionego furami z łomu w . . . aż na miejsce składu nad Skawą w kilometrze rzeki km. . . 1.../10 K po . . . K . . h. słownie . . . . . .

b) dowiezionego z łomu w . . . . do najbliższej stacyi kolejowej otwartej dla ruchu towarowego w . . . . z kosztami przewozu koleją ze stacyi położonej najbliżej miejsca wyładowania i przewozu stąd furami na brzeg Skawy w kilometrze rzeki km. . . . 1.../10K po . . . K . . h

Warunki przedsiębiorstwa są mi (nam) dokładnie znane, i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . .

Wadowice, dnia 25 czerwca 1906.

Imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania.

L. cz. E. 452/6 (3) (4499 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowej, zastąpionego przez adw. dr. Młodzika, odbędzie się dnia 20 czerwca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowej licytacya 9/72 części realności whl. 162 ks. gr. gm. Tymbark.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 256 kor. 39 hal.

Najniższa cena wynosi 174 kor. 26 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8,

Limanowa, dnia 22 maja 1906.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

L. cz. E. 191/6 (4502 1—3)

W sądzie tutejszym sala Nr. 4 odbędzie się 27 czerwca 1906 o godz. 9 przed południem przymusowa licytacya realności whl. 238 ks. gr. gm. Potok złoty objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1400 koron.

Najniższa cena wynosi 940 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 31 maja 1906.

L. cz. E. 184/6 (6) (4498)

Dnia 5 lipca 1906 godzina 10 rano odbędzie się w podpisanym sądzie licytacya:

a) całej realności lwh. 53,
b) 1/4 części realności lwh. 54,
c) 4/16 części realności lwh. 310 ks. gr. gm. Naprawa.

Oszacowanie:

ad a) 851 koron 56 hal., b) 449 kor. 70 hal., c) 711 kor. 88 hal., razem 2013 k 14 hal.

Najniższa oferta: ad a) 567 koron 70 hal., b) 299 kor. 80 hal, c) 474 koron 59 hal., razem 1342 kor. 9 h.

Warunki i akta do przejrzenia biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 28 maja 1906.

L. cz. E. 822/5 (7) (4504)

Dnia 13 lipca 1906 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczerwcu licytacya 1/2 realności objętej whl. 82 ks. gr. gm. Szczerzec, Rosenberg-Zagródki.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 442 kor. 32 h.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 261 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodny i przepisami ustawy równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 7 maja 1906.

L. cz. E. 101/6 (4) (4500)

Dnia 14 lipca 1906 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya realności lwh. 204 i i 2/6 części realności lwh. 109 ks. gr. gm. Morawica.

Wartość 1484 kor.

Najniższa cena 990 koron.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 30 maja 1906.

L. cz. E. 1595/6 (4) (4493)

Na żądanie Kościa Podhajniuka odbędzie się dnia 16 lipca 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya połowy realności lwh. 203 ks. gr. gm. Ditkowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 350 koron.

Najniższa cena wynosi 240 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 5 maja 1906.

L 1688/06 (4542)

OGŁOSZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo ułożenia gazowego rurociągu w Stryju, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową.

Dotyczące plany i warunki można przeglądnąć w biurze Magistratu.

Oferty należy wnosić do tutejszego Magistratu najpóźniej do dnia 21 czerwca 1906 r., godziny 12 w południe, załączając wadyum w kwocie 2.500 koron

W Stryju, dnia 6 czerwca 1906.

Burmistrz:
Stojałowski.

L. cz. E. 412/6 (4501)

Licytacya niewydzielonej 1/8 części realności lwh. 35 ks. gr. gm. kat. Stróża odbędzie się dnia 20 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku.

Nieruchomość tę oceniono na 55 kor.

Najniższa cena wynosi 36 koron 67 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. E. II. 305/6 (17) (4509 1—3)

Na żądanie Leona Topfa odbędzie się dnia 28 czerwca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. VI. na I. piętrze licytacya 18/25 części realności lkons. 3504/4 we Lwowie whl. 297/IV. ks. gm. miasta Lwowa ul. Głowińskiego l. 8.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13.855 kor. 97 h.

Najniższa cena wynosi 9237 kor. 31 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 3 maja 1906.

L. cz. E. XIV. 562/6 (5) (4514)

Na żądanie c. k, uprz. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 26 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, ul. św. Jana l. 22, pierwsze piętro sala II. licytacya realności lk. 87 Dz. IV. lwh. 742 w Krakowie parcela budowlana 1469/1 przy ulicy Podwale l. or. 17, zwanej Hotel Krakowski, składającej się z budynku dwupiątrowego, budynku jednopiątrowego, przystawki parterowej drewnianej, budynku parterowego, oficyny parterowej, stajni parterowej i szopy na powozy wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia hotelowego i łazienkowego, opisanego w protokole oszacowania z dnia 31 marca do 15 kwietnia 1905 E. XIV. 164/5 (12).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 252.000 kor., przynależności zaś 36.326 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 144.163 kor. 15 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 4/6 (1—2) (4468 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Elgina Scotta jawnego spólnika spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą „Elgin Scott i Karol Buber“ jawna spółka handlowa w Borysławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Izydora Lauterbacha adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 czerwca 1906, o godzinie 9 przed południem (w c. k. sądzie powiat. w Drohobyczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 15 sierpnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 września 1906 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 2 czerwca 1906.

S. 2 6 (201) (4495)

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej Markusa Feursteina prosił zawiadowca masy dr. Jakób Fell adwokat w Drohobyczu o zwołanie zgromadzenia ogółu wierzycieli celem powzięcia uchwały:

a) względem zawartej w dniu 10 maja 1906 w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze ugody co do sporów masy konkursowej przeciw Mojżeszowi Izakowi Kornhaberowi do l. cz. Cg. I 92/6. Cg. I 93/6 i Cg. I 94/6.

b) względem 23 prc udziału masy w kopalni Klaudyusz na Potoku w Borysławiu a mianowicie czy zarząd masy ma dalej wiercić ten szyb, lub też ten 23 prc. udział masy sprzedać z wolnej ręki przy pominięciu przepisów postępowania egzekucyjnego.

W celu powzięcia uchwały w sprawach powyżej oznaczonych wyznacza się audyencyę na dzień 19 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem przy c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w Sali Nr. 50 w obec komisarza konkursowego, i zwołuje się na tę audyencyę wierzycieli konkursowych z tem, że co na tej audyencyi zgodnie z przepisami przewiedzionem, ustalonem, lub uchwalonem zostanie, tego strony po myśli § 256 ord. konk. nie mogą zaczepiać ani z powodu, że nie mogły brać udziału w rozprawie, ani też z powodu omieszkania założyć środka prawnego celem usprawiedliwienia niestawiennictwa.

Drohobycz, dnia 6 czerwca 1906.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 93/5 (9) (4447 3—3)

Annę z Witkowskich Olszewską z Siedlisk uznano marnotrawną, kuratorem ustanowiono Józefa Olszewskiego z Siedlisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 4 maja 1906.

L. cz. P. 60/2 (29) (4480 2—3)

Zawieszoną tus. uchwałą z dnia 30 maja 1902 lcz. P. 60/2 (1) nad Iwanem Jaremkowym rolnikiem ze Smuchowa kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 23 lutego 1906.

L. cz. P. IV. 86/6 (9) (4507)

Za marnotrawnego uznano Józefa Partacza w Białogłowach.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Łepaka w Białogłowach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. L. 15/5 (4496 1—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Schmerla Neugeboren w Husiatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Markusa Berla Neugeboren w Husiatynie.

Sąd Husiatyn.

L. cz. L. 3/6 (1) (4506 1—3)

Za głupkowatą uznano Katarzynę Chlebicką w Lipawy.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kutlinę w Lipawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Zator, dnia 28 marca 1906.

Konkursa.

L. 434 06 (4510 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k notaryusza w Niżankowicach ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 30 czerwca 1906 w którym kompetenci swoje należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 7 czerwca 1906.

Nr. 1956. (4485 1—2)

„Konkurs celem obsadzenia jednej posady dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 10 lipca 1906.“

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 5 lipca 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 129. (4487)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1906, Pr. XXXV 84/6/5, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Christlich-soziale Arbeiter-Zeitung“ vom 2 Juni 1906, XI. Jahrgang, enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Österreichs Söhne greift zur Wehr!“ in den Stellen von „weil der“ bis „der Krone fand“ und von „Im Kampfe“ bis „muß er daran“ das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Juni 1906.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1906, Pr. XXXV. 80 6/4, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt I. des in der Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker“ vom 1 Juni 1906 enthaltenen Gedichtes: „Das Leben“. Ein Fragment von John Henry Mackay a. in den Stelle von „Sie nennen ihn“ bis „nicht so sein“ das Verbrechen nach § 112 a St G.; b in der Stelle von „Und oh' du“ bis „nimmer du frei!“ das Verbrechen nach § 122 d St. G.; II. des Artikels mit Überschrift: „Wissen und Glauben. Vortrag von Th. Brunnecker“ a. in der Stelle von „Aber noch eine Seite“ bis „die Kolportage ꝛc ꝛc.“ das Verbrechen nach § 122 b und d St. G. und das Vergehen nach § 303 St. G. und endlich in der Stelle b. von „Das Volk aber“ bis „glauben wir nicht“ das Verbrechen nach § 122 b und d St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 31 Mai 1906.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wr.-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1906, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der in Weikersdorf erscheinenden Zeitschrift: „Freie Badener Bezirksrundschau“ vom 31 Mai 1906 wegen des Artikels: „Offener Brief an Herrn St.-A.-S. Dr. Kämpf“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1906, Pr. V. 22 6, die Weiterverbreitung der Nr. 145 der in La Spezia erscheinenden Zeitschrift: „Il Libertario“ vom 24 Mai 1906 nach § 65 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1906, Pr. V. 24/6, die Weiterverbreitung 1. der Nr. 14 der in La Spezia erscheinenden Zeitschrift: „Il Libertario“ vom 10 Mai 1906, 2. der Nr. 26 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Grido della Folla“ vom 12 Mai 1906, 3 der Nr. 21 der in Ravenna erscheinenden Zeitschrift: „L'Aurora“ vom 26 Mai 1906 nach § 65 a, b, c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1906, Pr. V. 23/6, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „La Terra d'Istria“ („Il Proletario)“ vom 2 Juni 1906 wegen der Stelle von „La legge“ bis „rettifica“ des Artikels; „Rettifica“ nach § 300 St. G und § 22 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Mai 1906, Pr. 6 6, die Weiterverbreitung der Nr. 122 der Zeitschrift: „Neue Tiroler Stimmen“ vom 29 Mai 1906 wegen des Artikels: „Eine Garnison in Schlanders“ in der Stelle von „Die Unterbringung von Schützen“ bis „300 Mann betragen“ nach Art. IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1906, Pr. I. 199 6, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Nova Omladina“ vom 2 Juni 1906 wegen der Stellen von „A chteji-li nas urady“ bis „za ranu dve“ des Artikels: „Ex lex?“; von „doporucujeme knihu“ bis „se jeste vratime“ des Artikels: „Literatura“ und von „Uvedomte si“ bis „jen sveho prospechu“ des Artikels: „Teplicko“ in der Rubrik: „Z kraju“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1906, Pr. I. 198/6, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Bezvladi“ vom Monate Juni 1906 wegen der Stelle von „Nebezi tedy pouze“ bis „podepren tisicem duvodu“ des Artikels: „O statu“ und des Artikels: „A potom“ (von Jean Grave) nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1906, Pr. 13/6, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Südböhmische Volkszeitung“ (vormals Gradaus) vom 3 Juni 1906 wegen der Stellen von „Die Schwäche“ bis „schrecklichste Unglück“, ferner „Die schwere Krisis“ bis „der Schwäche“ und „Die Krone“ bis „zu halten war“ des Artikels: „Dem Abgrunde zu!“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1906, Pr. 35/6, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift (Ansichtskarte) ohne Angabe eines Druckers und Verlegers mit dem Bilde einer dekolletierten Frauensperson am Telephon mit der Aufschrift: „Gasanstalt hier!“ nach § 516 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1906, Pr. 23/6, die Weiterverbreitung der der Nr 122 der Zeitschrift: „Ostrauer Zeitung. Tageblatt“ vom 30 Mai 1906 wegen der Stelle von „und die Krone“ bis „schon gefunden haben“ des Artikels: „Die Kabinettskrise“ nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1906, Pr. 24/6, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, in Oderfurt gedruckten und in Witkowitz ausgegeben Druckschrift: „Delnici z Vitkovic! Arbeiter von Witkowitz!“ nach §§ 302 St. G., § 3 des Gesetzes vom 7 April 1870, R.-G.-Bl. Nr. 43, § 9, 17, 23 Pr.-G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 109 6 (1) (4470 3—3)

Przeciw Juliannie Drozdowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Andrzeja Tułeckiego i Mojżesza Klotza pozew o zapłatę 516 koron 01 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 czerwca 1906 godzinę 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Julianny Drozdowskiej ustanawia się pana Alojzego Pałosza w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Juliannę Drozdowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 28 maja 1906.

L. cz. C. VIII 349/6 (1) (4441 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Mindli Kleinmann, tudzież Franciszce Schupp vel Schüpp starszej, Antoniemu Schupp vel Schüpp, Franciszce Schupp vel Schüpp młodszej, Janowi Schupp vel Schüpp, Fryderykowi Schupp vel Schüpp, Karolowi Schupp vel Schüpp i Izraelowi Izakowi Kiczalesowi, których miejsce pobytu jest nieznane, względnie przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom tychże, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Feigę Samuely zam. Lusthaus pozew o ustalenie, iż pretensye kollokowane w uchwale c. k. sądu kraj. we Lwowie z 28/X 1893 l. 43.880 na miejscach IV a, c, d, tudzież prawo ewikcyi zaprenotowane w poz. 10 karty C. wyk. hip. l. 592 I. dz. m. Lwowa zgasły, tudzież o wyeliminowanie praw powyższych.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 27 czerwca 1906 godz. 9 rano, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw wymienionych pozwanych, ustanawia się p. dr. Wilhelma Rosenberga, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I Oddz. VIII.

Lwów, dnia 22 maja 1906.

L. cz. Cg. I 47/6 (6) (4467 2—3)

Przeciw Filipowi Kniaziewiczowi-Romanowi Szegda-Iwanowi Sołtysowi synowi Wasyla, Ilko Komanowi, Michałowi Kellerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa pozew o uznanie własności i oddanie w posiadanie Skarbu Państwa dwóch wysp na rzece Sanie pod miejscowością Rzuchowem na parceli lk. 3203 powstałych.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 21 czerwca 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych nieobecnych ustanawia się Pana dr. Wilhelma Kabanego adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18 maja 1906.

L. cz. C. II 93/6 (2) (4497)

Przeciw Adamowi Młynarykowi z Koniecznej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Fewronę Młynaryk pozew o 702 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 czerwca 1906 o godz. 9przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Adama Młynaryka ustanawia się pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. Tab. 1722/6 (4489 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bronisławę Aleksandrę i Leokadyę Jankowskie, Emilię I. v. Jankowską, 2. v. Nenadel. tudzież spadkobierców ś. p. Stanisława Jankowskiego, ewentualnie ich prawonabywców, iż na prośbę Hirscha Wiesenfelda i Racheli Rimler, właścicieli realności w Krakowie pod l. k. 227 dz. VIII. lwh. 1618 objętej, wdrożono postępowanie amortyzacyjne, celem wykreślenia na tejże realności istniejących wpisów następujących:

1. Wniesiono 18 lipca 1853, w poz. 2, karty C. na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 6 lipca 1853 prawo zastawu dla sumy pięćset złpl. z procentem po 5 proc. na rzecz Bronisławy i Aleksandry Jankowskich w równych połowach;

2. wniesiono 27 września 1855 w poz. 3 karty C. na zasadzie rezolucyi illacyjnej b. Trybunału W. Ks Krakowskiego z dnia 25 września 1885 prawo zastawu dla sumy dwanaście tysięcy złpl. w monecie srebrnej z procentem po 5 proc. i kosztami ośmset złpl. na rzecz Leokadyi i Aleksandry i Bronisławy Jankowskich;

3. wniesiono 16 listopada 1855 L. 1613 w poz. 4 karty C. w skutek ts. uchwały z dnia 27 maja 1856 L. 1613 prawo zastawu dla odpowiedzialności Emilii I. śl. Jankowskiej, 2 śl. Nenadel za nieprawne zarządzanie majątkiem sierocińskim po Stanisławie Jankowskim pozostałym,

Zarazem wzywa się tychże niewiadomych lub ich prawonabywców, aby w ciągu jednego roku t. j. do końca czerwca 1907 prawa swe odnoszące się do powyższych wpisów w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie właścicieli realności wykreślenie tych praw zastawu zarządzone będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 15 maja 1906.

L. 75.058.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 czerwca 1906 L. 26.361 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do Królestw i krajów zastąpionych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Benkovac, Gurkfeld, Nowy Targ i Zara, zakazane jest z powodu panującego pomoru świń wprowadzanie świń z granicznych powiatów sądowych Liptó-Ujvár (komitat Liptó), Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes) na Węgrzech i z granicznych powiatów Gospić łącznie z miastem Karlobag (komitat Lika Krbava), Samobor (komitat Zagrzeb) w Kroacyi, Slawonii; dalej z powodu panującej róży wąglikowej z granicznych powiatów sądowych Var (komitat Arva), O-Lublo łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepes-Ofalva (komitat Szepes) na Węgrzech, do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się zakaz wprowadzania świń z węgierskiego powiatu sądowego Szakolcza łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra).

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24 i 30 maja 1906 l. 23.839 i 24.799, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 26 i 31 maja 1906 l. 68.962 i 71.694 (Gazeta Lwowska z 30 maja i 2 czerwca 1906 Nr 123 i 126).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1906.

L. cz. C. I 117/6 (1) (4505)

Przeciw Wasylowi Kiernicznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Mikołaja Biłycie w Załużu pozew o uznanie własności pgr. 768, 769—770 i 771 w Załużu.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w tut. Sądzie biuro 12.

Celem strzeżenia praw Wasyla Kiernicznego ustanawia się pana dr. Natana Steina w Zbarażu kuratorem, który zastępywać będzie go na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 1 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 354/6 (4517)

Przeciw Karolowi hr. Brzozowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Krakowie przez Fę F. Lord zastąpioną przez adw. dr. Leona Adera pozew o 459 kor. 21 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 28 maja 1906 o godzinie 10 przed południem sala I.

Celem strzeżenia praw Karola hr. Brzozowskiego ustanawia się p. Adolfa Maurera w Dębnikach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karola hr. Brzozowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 14 maja 1906.

L. cz C. III 211 3/6 (4515)

Przeciw Lazarowi Friedenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Chaskla Schenkera pozew o 772 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 4 maja 1906 o godzinie 11 i pół Sala IV.

Celem strzeżenia praw Lazara Friedenberga ustanawia się pana adw. D. Landyego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lazara Friedenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 3 maja 1906.

L. cz. C. III. 246/6 (1) (4516)

Przeciw Lazarowi Friedenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Izraela Ringera pozew o 341 koron 75 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 5 maja 1906 o godz. 9 rano S. I.

Celem strzeżenia praw Lazara Friedenberga ustanawia się pana adw. dr. Ludwika Landego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lazara Friedenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 4 maja 1906.

L. cz. Cw. 1118/6 (3) (4466)

Przeciw p. Benjaminowi Schneebaumowi, ostatnio w Przemyślu, Rynek l. 8 zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. tut. sądu przez p. Jakóba Walda kupca w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 230 kor., 30 kor. i 10 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 12 maja 1906, l. cz. Cw. 1118/6 (1).

Celem strzeżenia praw Benjamina Schneebauma ustanawia się pana dr. Bernarda Gansa, adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 28 maja 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 34/6 (2) (4456 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Martyńskiego, muzyka we Lwowie, ulica Teatralna liczba 23, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi temuż zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 11.507, opiewającej na imię Michała Martyńskiego i na kwetę 500 koron.

Posiadza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 14 maja 1906.

L. cz. T. IV. 10/6 (2) (4490 1—3)

Wdrożenie postępowanie amortyzacyjnego.

Na wniosek Rebeki Leser i Schulima Ellowitza z Tuchowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego unikatu karty wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 7193 na imię Rebeki Leser i Schulima Ellowitza, wystawionej na 2000 koron opiewającej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 28 maja 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 453 Stow. II 150/2 (4491)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę Towarzystwo kredytowe i eskomptowe w Skałacie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Kredit und Escompte-Verein in Skałat registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung z tem, że Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Skałat dnia 28 marca 1906 i z dnia 4 maja 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z 3 członków:

1. Nuchim Mager, właściciel realności ze Skałatu, jako naczelny dyrektor i kasyer.
2. Zallet Margulies, urzędnik bankowy ze Skałatu, jako drugi dyrektor i kontrolor.
3. Tobiasz Ellenberg, właściciel realności ze Skałatu, jako zastępca członka dyrekcyi.

Do ważności zobowiązania Stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi. Firmę Stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy Stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej, podpisujący dołączają swe podpisy.

Za zobowiązania Stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia Stowarzyszenia uskuteczniane będą przez afiszowanie na publicznych domach i wychodzić będą pod firmą Stowarzyszenia i podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 maja 1906.

L. cz. Firm. 446 Pojed. I 225/6 (4492)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Benjamin Kuttin, przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę kolejową Borki wielkie-Podwołoczyska.

Właściciel: Benjamin Kuttin, właściciel realności w Brodach.

Kreślenie firmy: pod słowami „Przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę kolejową Borki wielkie-Podwołoczyska“ własnoręczny podpis właściciela firmy z pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 15 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 maja 1906.

G. Zl. Firm. 450 Stow. I. 177/11 (4342)

Eingetragen wurde in Genossenschaftsregister bei der Firma Bank-Verein für Handel und Gewerbe in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, dass bei der VI. ordentlichen Generalversammlung vom 29 April 1906 § 1 zweiter Absatz und § 10 der Statuten derart abgeändert wurden, dass fortan der zweite Absatz des § 1 zu lauten hat:

„Diese Genossenschaft bezweckt die Förderung des Erwerbes und der Wirtschaft ihrer Mitglieder vermittelst Gewährung der den Mitgliedern in Gewerbe und Wirtschaft nötigen Geldmittel auf gemeinschaftlichen Credit nach dem Prinzipe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit“. Hingegen der § 10 der Statuten fortan zu lauten hat: „die Direktion vertritt die Genossenschaft gerichtlich und aussergerichtlich mit den ihr gemäss § 15 u. s. f. des Gesetzes vom 9 April 1873 R. G. Bl. Nr. 70 zustehenden Attributen und zeichnet die Firma der Genossenschaft in der Weise, dass unter dem geschriebenen oder mit Stampiglie angesetzten Wortlaute der Firma die Direktionsmitglieder ihre Namensunterschrift hinzufügen. Rechtliche Wirkung dem Vereine gegenüber hat die Zeichnung aber nur, wenn sie mindestens von zwei Vorstandsmitgliedern geschehen ist,“

Das endlich im Sinne der Abänderung des § 5 der Statuten bei der obigen Generalversammlung die bisherigen Direktionsmitglieder Koppel Karpf, Markus Margulies und Samuel Margulies auf die Dauer von sechs Jahren wieder gewählt wurden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, den 8 Mai 1906.

L. cz. Firm. 415 Stow. I 272/8 (4377)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Probużnie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z dnia 25 marca 1906 uchwaloną została zmiana §§ 1—7 (zdanie drugie) i §. 58 lit. c) statutu w ten sposób, iż w § 1 ustępu pierwszego do polskiego brzmienia firmy dodano firmę w niemieckiem brzmieniu „Vorschuss-Verein in Probużna registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, a ustęp 2gi tegoż paragrafu odtą opiewać ma: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków swoich przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rolnictwie, przemyśle, handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że § 7 (zdanie drugie) z opuszczeniem słowa „przynajmniej“ odtąd opiewać będzie: do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi (§ 17 ust.), że w §. 58 lit. c) słowa „wpłaconego udziału“ zmieniono na „deklarowanego udziału“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 maja 1906.

L. cz. Firm. 358 (6) (4445)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żołyni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem w Żołyniu 14 grudnia 1905 zmieniono §§ 6, 7, 10, 13, 15, 17, 19, 20, 21, 24, 31, 32, 34, 46 i 49 statutu Towarzystwa z których wszczególności obecnie opiewać będzie § 15 jak następuje: czynność Towarzystwa obejmuje następujące sprawy: 1) udzielanie wyłącznie członkom Towarzystwa pożyczek na weksle, skrypta dłużne i akty notaryalne, 2) przyjmowanie wkładek oszczędności.

Członkowie Dyrekcyi w czasie swego urzędowania nie mają prawa korzystania z pożyczek.

Również nie mogą być poręczycielami za pożyczki członkom Towarzystwa udzielane; § 49 brzmi obecnie tak: Wszelkie ogłoszenia Towarzystwa uskuteczniają się pisemnie przez obwieszczenie w lokalu Towarzystwa i przez publiczne afiszowanie ogłoszenia w mieście Żołyni i w jednem z czasopism krajowych, które to ogłoszenia mają być podpisane przez prezesa Rady nadzorczej i Dyrektora.

Rzeszów, dnia 19 maja 1906.

Doniesienia prywatne.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną bron, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Dnia 15 czerwca 1906 o godzinie 10 rano,
odbędzie się
w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego
przy ul. Karola Ludwika l. 1

127 losowanie listów zastawnych
4% dawnych w sumie 87.400 K.
i 50 losowanie listów zastawnych
4% 41-letnich w sumie 57.200 K.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 7 czerwca 1906.

Pozostałe nuty
do spiewu i na fortepian
z wydawnictwa „MELOMAN“
wysprzedaje
po niskich cenach
Ekspedycya Melomana Biuro dzienników
Pasaż Hausmana 9.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:
EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.

Z. 38.916/I. (4442 2—3)

KONCURSAUSSCHREIBUNG

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im ersten bezw. zweiten Halbjahre 1906 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge				Erf rderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist		Behörden, Ämter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpuncte an gerechnet
		Gehalt	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld		eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen		
		Kronen			Kronen					
Werkmeister für k. k. Werkstättenleitung Neu Sandez	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	1400	350	Dienstkleider		Charge eines Feldwebels oder Zugsführers Nachweis der Erklärung des Schlosserhandwerkers	1 jährige Praxis als Monteur in einer Lokomotiv oder Wagen-Werkstätte. Diese Praxis müsste eventuel bei der k. k. Werkstätten leitung Neu Sandez zurück gelegt werden	Prüfung für einen Werkmeister für Werkstätten umfassend Gegenstände *) 1, 2, 3 u. s. w.	K. k. Staatsbahndirektion Krakau	bis 15-ten Juni 1906

*) 1. Verständnis einfacher Maschinenzeichnungen.
2. Kenntnis der Konstruction und Erhaltung der Fahrbetriebsmittel der einfachen Dampf. u. Werkzeugmaschinen und der auf der Bahn vorkommenden mechanischen Anlagen wie Krahne, Wasserstationen, Drehscheiben u. s. w.
3. Die Vorschriften über Werkstätten-Rechnungen, soweit dieselben den Dienstkreis des Werkmeisters betreffen.
4. Kenntniss der verschiedenen Gattungen von Wagen ihrer Einrichtung und Konstruction
5. Kenntniss bei der Fahrbetriebsmitteln gewöhnlich vorkommenden Beschädigungen und der entsprechenden Reparatur- und Erhaltungsarbeiten.
6. Signalordnung und Signalisirungsvorschrift.
7. Sicherheitsvorschriften für das Bahnpersonale.
8. Arbeits- sowie die Haus- und Feuerlöschordnung.
9. Instruction über die erste Hilfeleistung bei Unfällen und plötzlichen Erkrankungen vor Ankunft des Arztes.

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körpeliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Mai 1906.

K. k. Staatsbahndirection in Krakau.

L. 38.916/I.

KONKURS

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. L. 60).

W pierwszem względnie drugiem półroczu 1906 zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory				Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną		Władze, urzędy, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, do którego dnia licząc
		Płaca	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna		praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów		
		Koron			Koron					
Werkmistrz przy c. k. warsztatach kolejowych w Nowym Sączu	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	1400	350	Suknie służbowe		Szarża przy c. k. wojsku sierżanta lub plutonowego. Wykazanie się świadectwem wyzwolin rzemiosła ślusarskiego	1 roczna praktyka jako monter w warsztacie lokomotyw lub wozów. Praktyka ta musiałaby ewentualnie być odbytą przy c. k. warsztatach kolejowych w Nowym Sączu	Egzamin na werkmistrza przy c. k. warsztatach kolejowych obejmujący przedmioty: 1, 2, 3 1. Wiadomość pojedynczych rysunków maszynowych; 2. i dalsze tłómaczyć z przepisów egzam. (str. 165 pod p. h. 22. Przepisów służbow.).	C. k. Dyrekcya kolei państw. w Krakowie	do 15 czerwca 1906

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie względnie notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków w maju 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Obwieszczenie.

VIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków **Banku kredytowego w Krośnie**, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 24 czerwca 1906 o godzinie 5 po południu w biurze tego Banku w Krośnie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i udzielenie absolutoryum za r. 1905.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 20—22 stycznia 1905 rewizyi, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 l. 133 dz u. p., wraz z uwagami Wydziału powszechnego Związku we Lwowie
3. Uchwały dotyczące sprawozdania tego, tudzież przyjęcia takowego i uwag rzeczonych do wiadomości.
4. Zmiana statutu a to §§ 1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 10

Zauważa się, że w myśl § 7 ust. 5 statutu, potrzeba do kompletu walnego zgromadzenia obecności $^1/_5$ (jednej piątej) części wszystkich członków stowarzyszenia tego, do głosowania uprawnionych, gdyż w razie braku tego kompletu zwołanem zostanie w myśl powyższego § ponowne, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, które bez względu na ilość zebranych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Krosno, dnia 8 czerwca 1906.

Dyrekcya Banku kredytowego w Krośnie.

Ratz. **Ertel.**

Kołobrzeg nad Bałtykiem.

Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe.

Rozległe przechadzki leśne. Nowe wodociągi źródlane.
Frekwencya w roku 1905 przeszło 20.000 osób. — Sezon trwa od końca maja do końca września.

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach zołzowych, krzywicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gośćcu, przewlekłem zapaleniu organów trzewowych, w następstwie chorób popołogowych, porażeniach, jakoteż w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruźliczych przetokach.
Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżytu nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły katolicki i ewangelicki w miejscu. — Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach.

Prospekty rozsyłają:
SOLANKI ZWIĄZKOWE (Vereins-Solbad) — NOWE SOLANKI (Neues Solbad). SOLANKI DR. BEHREND'A (Dr. Behrend's Solbad). — SOLANKI CESARSKIE (Kaiserbad). — SOLANKI Ś-TO MARCIŃSKIE (St. Martinsbad).

Nowy ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

w biurze dzienników Pasaż Hausmana l. 9

po 70 hal.,

na kartonie po 1 kor.

L. 30.833/4 (4463)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy niżej wymienionych materyałów na rok 1907 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

I. Chemikalia, farby, gąbki, witryol, miedź i t. d.

II. Pokost i lakiery.

III. Materyały budowlane a w szczególności:

1. 5.100 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowisku w stacyi Haliczu, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
2. 3.200 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 124·$^2/_3$ szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
3. 6.000 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach w pobliżu Stanisławowa lub Chryplina, szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
4. 1.500 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 219/222 szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
5. 1.500 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 238·8 szlaku kolejowego Lwów-Niepołokowce.
6. 1.200 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy moście kolejowym nad rzeką Stryjem na szlaku kolejowym Stryj-Stanisławów.
7. 1.400 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 19·2 szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów.
8. 2.500 m³ żwiru rzecznego rafowanego na składowiskach przy km. 73·$^1/_{74}$ (Wistowa) szlaku kolejowego Stryj-Stanisławów.
9. 1.200 m³ żwiru tłuczonego dla dróg dojazdowych i 1.500 m³ dla nawierzchni na obcych składowiskach, pierwszy przy km. 71·$^4/_6$ z lewej strony toru, zaś drugi w pobliżu stacyi Buczacz szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn.
10. 300 m³ żwiru wykopanego lub rzecznego rafowanego na składowisku szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki, względnie na stacyi Zaleszczyki.
11. 800 m³ żwiru nierafowanego rzecznego lub wykopanego na składowiskach szlaku kolejowego Biała czortkowska-Zaleszczyki.
12. 1.500 m³ żwiru tłuczonego dla dróg dojazdowych i 800 m³ dla nawierzchni na składowiskach w stacyi Delatynie lub między stacyami Delatyn i Mikuliczyn szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka.
13. 800 m³ żwiru tłuczonego na składowiskach w stacyi Ostrów-Berezowica na szlaku kolejowym Tarnopol-Halicz.
14. 2.500 m³ żwiru tłuczonego na składowiskach przy szlaku kolejowym Tarnopol-Kopyczyńce.
15. 2.100 m³ żwiru tłuczonego na składowisku przy stacyi Skała, szlaku kolejowego Wygnanka-Skała.
16. 300 m³ żwiru kopanego rafowanego na stacyi Iwanie puste szlaku kolejowego Teresin-Iwanie puste.
17. 1.000 m³ żwiru rzecznego nierafowego na składowisku w Łanczynie lub Tłumaczyku szlaku kolejowego Delatyn-Kołomyja.
18. 2.000 m³ żwiru tłuczonego, na składowisku przy km. 72 (Ostrowiec) szlaku kolejowego Kołomyja-Stefanówka.
19. Około 800 m³ kamienia łamanego warstwowego na obcym składowisku km. 71$^4/_6$ przy stacyi Buczacz szlaku kolejowego Stanisławów-Husiatyn.
20. Około 5.000 m³ kamienia łamanego warstwowego na składowiskach przy stacyi Jaremcze, względnie między stacyami Jaremcze-Mikuliczyn, szlaku kolejowego Stanisławów-Woronienka.
21. Około 200 m³ kamienia w dużych bryłach na składowiskach jak poz. 20.
22. Około 30 sztuk kamiennych znaków kilometrowych wykonanych wedle wzorów, z dostawą na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.
23. Około 60 sztuk kamiennych znaków hektometrowych wykonanych wedle wzorów, z dostawą na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.
24. Około 200 sztuk kamiennych graniczników wykonanych wedle wzorów, z dostawą na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.
25. Piasku budowlanego wedle potrzeby, na składowiskach c. k. kolei państwowej w obrębie tutejszej Dyrekcyi.
26. Kamieni ciosowych wedle potrzeby w objętości 0·1 do 0·3 m³, od 0·3 do 0·5 m³ i od 0·5 m³ powyżej, z dostawą do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.
27. Kamyczków do budowy pieców wedle potrzeby, z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
28. Około 240.000 sztuk cegieł palonych zwyczajnych z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
29. Około 10.000 sztuk dachówek z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
30. Około 1.000 gąsiorów dachowych z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
31. Około 160.000 klgr. wapna niegaszonego z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
32. Około 4.000 klgr. wapna hydraulicznego z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
33. Około 14.000 klgr. gipsu palonego z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
34. Około 500.000 klgr. cementu z dostawą do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.
35. Około 10 000 klgr. glinki ogniotrwałej z dostawą do jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych.
36. Około 66.000 klgr. cegieł ogniotrwałych zwyczajnej miary z dostawą do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.
37. Około 40.000 kgr. cegieł ogniotrwałych fasonowych.

IV. Materyały kancelaryjne.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku materyałów, z wyjątkiem materyałów pod III. można powziąć z formularzy ofertowych, które wydaje c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie, lub wysyła proszącym za przesłaniem porta. Oferty, które winne być wypełnione jedynie na przeznaczonych do tego formularzach, należycie ostemplowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie najpóźniej do 30 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Ceny należy podać z uwzględnieniem opakowania, franco jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych natomiast dla materyałów budowlanych, jak powyżej pod III. wykazano, przyczem należy wymienić miejsce z kąd materyał pochodzi.

Wzory do ofert należy osobno opakować i nadesłać w ilości, wystarczającej do wykonania próby.

Próbki oferowanego materyału pod III. należy przesłać do oddziału dla konserwacyi i budowy, natomiast dla glinki i cegieł ogniotrwałych do materyałowego magazynu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie. Przy podaży na dostawę materyałów pod III. należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie 5 prc. wadyum wartości oferowanej dostawy.

Dostawa wszystkich przedmiotów z wyjątkiem żwiru ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1907 na podstawie częściowych zamówień.

Dostawa żwiru ma być uskuteczniona, w jednej trzeciej części do 15 listopada 1906, drugiej trzeciej części do 15 maja i ostatniej części do końca czerwca 1907 roku.

Każdemu oferentowi przysługa prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część takowego, nie mniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferta obowiązuje oferenta przez 8 tygodni licząc od czasu wyżej wymienionego terminu wniesienia takowej.

Oferty wniesione po powyż wymienionym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w czerwcu 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

»Gazeta Lwowska« Nr. 132 z dnia 10. czerwca 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do l. 33.841/06 IV. (4272)

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1907 rozdaną zostanie w drodze ofertowej dostawa następujących materyałów, a mianowicie.

1) Materyały budowlane jak: 2000 m³ kamienia łamanego i ciosów, 26.000 m³ sianego żwiru, 350.000 sztuk cegieł murarskich, cement, niegaszone wapno i gips.

2) Cegły ogniotrwałe, zaprawa ogniotrwała i sproszkowany grafit dla sklepień parowozów.

3) Pokosty i lakiery.

4) Farby, wyroby chemiczne (klej, szmirgel i t. d. jakoteż ług chlorowocynkowy, witryol miedziany, — trzcina hiszpańska i gąbki).

5) Materyały dla telefonów (cynkowe i węglowe bieguny, walce gliniane i t. d.)

6) Materyały kancelaryjne i paski papierowe do aparatów telegraficznych.

Ogólne i szczegółowe warunki mające służyć za podstawę przy wykonaniu powyższej dostawy, jakoteż formularze ofert, zawierające bliższe szczegóły co do potrzeby ilości i co do rozmiarów, można przeglądać w biurach oddziału II, III, IV i V podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych i zgłaszać się po takowe ustnie lub pisemnie, dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnosić można tylko na przeznaczonym do tego, należycie ostemplowanym formularzu i to na każdą grupę materyałów osobno w kopertach zaopatrzonych odpowiednim napisem jak n. p. „Oferta na dostawę ..... cementu albo cegły ogniotrwałej i zaprawy lub też farby i lakieru“ do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie najpóźniej do XII godziny w południe dnia 30 czerwca b. r. w protokole podawczym.

Ceny materyałów należy podać z doliczeniem opakowania i innych kosztów i z dostarczeniem franko do jednej ze stacyi c. k. kolei państw.

Do ocenienia jakości oferowanych materyałów należy równocześnie z ofertą nadesłać próbki w osobnem opakowaniu opłatnie, a to w ilości wystarczającej do wykonania prób i w dwóch egzemplarzach.

Wymienionych powyżej materyałów dostarczać będą dostawcy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia 1907 do końca grudnia 1907.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczonego do wnoszenia ofert pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 2 lipca b. r. o godzinie Xtej przed południem.

C. k. Dyrekcyi kolei państw. wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego materyału, wolno jej także oferty wcale nie uwzględnić, wymieniona władza ma również prawo zażądać podwyższenia lub obiżenia umówionej ilości przy paskach papierowych pod pozycyą 6 o 20 prc., wreszcie przy innych wyżej wymienionych towarach o 25 prc. (wyraźnie dwadzieścia pięć od sta) bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej. Równocześnie z ofertą na dostawę żwiru, lecz odrębnie od niej należy złożyć poręczne w wysokości 5 prc. wartości oferowanego żwiru do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty lub części tejże, ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10 prc. wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną.

Przelewanie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie albo też nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione, również mogą być odrzuconemi oferty, które nie zostały napisane na przeznaczonym do tego celu formularzu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 10 czerwca 1906.

Ogłoszenie.

W dniu 19 czerwca 1906 odbędzie się o godzinie 5-tej po południu w lokalu Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

stowarzyszenia „Sklep katolicki w Limanowy“

z porządkiem dziennym:

Rozwiązanie stowarzyszenia.

Dyrekcya.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45 — 60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Zl. 64.420/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1907 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Schlägelschotter aus Bruchstein für Oberbau.
2. Gereuterter Flussschotter für Oberbau.
3. Ungereuterter Flussschotter für Oberbau.
4. Bruchstein.
5. Baumaterialien aus Stein.
6. Portland-Zement.
7. Hydraulischer Kalk.
8. Gebrannter Weisskalk.
9. Gebrannter Gyps.
10. Gebrannte Mauerziegeln.
11. Natürlich rote und geteerte dachfalzziegeln.
12. Bausand.
13. Firnisse und Lacke.
14. Farbwaren, Chemikalien und verschiedene Naturprodukte.
15. Telegrafenmaterialien für konstante Elemente.
16. Kanzlei Materialien.
17. Fahrkarten-Kartons.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien, welche für Verfassung der Offerte benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über die Bedarfsmengen Ablieferungsstellen und Termine, sowie nähere Lieferungsbedingungen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direktion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franko eine Station der k. k. österr. Staatsbahnen oder jene Stellen welche im Offertformulare angegeben erscheinen inklusive aller Spesen anzugeben.

Die Offente sind sammt den etweigen Beilagen per Bogen mit einem 1 K. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung verschiedener Materialien“ bei k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, **längstens 30 Juni l. J. 12 Uhr mittags** einzubringen. Gleichzeitig ist für den **offerierten Oberbauschotter ein Wadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes** bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg zu hinterlegen.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertformulares vorzulegenden **Qualitäts-Muster ad Post 4 bis 17 sind separat** verpackt, franko aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Menge an die k. k. Material-Magazins-Leitung in Lemberg, hingegen die ad Post 1 bis 3 an die k. k. B. E. Sektionen in deren Bereiche die Ablieferung erfolgt, unter Berufung auf das Offert, einzusenden.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 2 Juli l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden kommisionellen Offert-Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direktion steht es frei, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Offerenten bleiben mit Ihren Anboten durch sechs Wochen vom Schlusse des Offerteinreichungstermines gerechnet, im Worte. Die k. k. Staatsbahndirektion ist berechtigt vergebene Lieferung der Materialien ad Post 4 bis 17 während der Lieferzeit um 15% zu erhöhen oder vermindern.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Lemberg, am 10 Juni 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

(4399)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1907 rozpisuje się dostawa następujących materyałów i wyrobów:

1. Szuter tłuczony z łamanego kamienia dla nawierzchni kolejowej.
2. Szuter rzeczny rafowany dla nawierzchni kolejowej.
3. Szuter rzeczny nierafowany dla nawierzchni kolejowej.
4. Kamień łamany.
5. Materyały budowlane z kamienia.
6. Cement portlandzki.
7. Wapno hydrauliczne.
8. Wapno zwykłe palone.
9. Gips palony.
10. Cegły palone.
11. Dachówki falcowane naturalnie czerwone i terowane.
12. Piasek do budowy.
13. Pokostów i lakierów.
14. Chemikalii, farb i inych przetworów.
15. Materyałów dla urządzeń telegrafu w szczególności dla storów stałych.
16. Przyborów dla biur.
17. Papieru kartonowego na bilety.

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane zapotrzebowanych materyałów i ich ilości, jakoteż termina i miejsca dostawy.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych lub tych miejsc, które w formularzach ofert są podane wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych dodatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej **do dnia 30 czerwca b. r. do godz. 12 w południe.** Równocześnie należy złożyć **poręczne na dostawę żwiru w wysokości 5% od wartości oferowanej ilości** w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie.

Wzory oferowanych materyałów, pod pozycyami 4 do 17 przysłać należy do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie, stosownie do bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert, **w osobnem opakowaniu** franco i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę, zaś pod pozycyami 1 do 3 do c. k. sekcyi konserwacyi, w których obrębie będą te materyały dostarczone.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 1 lipca o godz. 10 przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysłuża prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylenia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Deklaracyą ofertową są oferenci związani przez sześć tygodni licząc od końcowego terminu dla wniesienia ofert. C. k. Dyrekcya może podczas trwania dostawy podwyższyć lub zniżyć o 15% rozdane ilości materyałów pod pozycyami 4 do 17.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

Lwów, dnia 10 czerwca 1906.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa tkackiego w Glinianach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w środę, dnia 20 czerwca 1906 o godz. 4 po południu w biurze Tow. zaliczkowego w Glinianach

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej na udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1905.
4. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej na rok 1906.

Gliniany, 8 czerwca 1906.

Rada zawiadowcza Towarzystwa tkackiego w Glinianach,
Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Dr. Moch
Prezes

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTY SCHOWKOWE

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Carl Kronsteiner,
Wiedeń, III/1, Hauptstrasse 120.

C. k. patent austr. **Król. węg. patent.**

Facadowa Farba

Trwała na zmiany powietrza. Rozpuszczalna w wapnie do malowania domów, w 49 odmianach, po 24 halerzy za 1 kg i wyżej. 1 kg. wystarcza na dwurazowe pociągnięcie przestrzeni 10 m².

Do zmywania

jak emalia, sucha farba Lapidon, podatna, powlekająca za jednorazowem pociągnięciem, nie puszcza.

Koszt 5 hal. za 1 m². Skutek niezrównany.

Dokładne prospekty i probki gratis i franco.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

6 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, werandy etc. do wynajęcia. Kastelówka, willa „Jaga" Nabielaka 15

Willa na Kastelówce, dobrze rentująca się, składająca się z trzech pomieszkań 5, 6 i 2 pokoje z przynależnościami do sprzedania, zgłoszenia pod K. Z w biurze dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana.

Dywany, dywaniki, chodniki jutowe, wełniane, strzżone i kokosowe, angory i kozy przed łóżka, narzuty na otomany, pledy do podróży, koeyki, resztki chodników w ogromnym wyborze sprzedaje po najniższych cenach Spółka tapicerów lwowskich w likwidacyi Jagiellońska 3 z powodu zwinięcia handlu.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Za 2 złr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak nowe, Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. — Nowe materace włosienne obłożone watą dra Bischofa przedziw molom od 15 zł., materace z trawy morskiej od 6 50, obłożone watą dra Bischofa od 10 zł. Kołdry od 3 50 zł., w każdej cenie — poleca **najtaniej specyalna pracownia kołder i materaców**

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe, skuteczne kuracye wodą zimną, jak i kuracye mleczne.

DORNA
w bukowińskich Karpatach stacya kolejowa.

Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

14 godzin jazdy od Bukaresztu a 11 od Lwowa.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociągi z górskich źródeł, kanalizacye, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, dwa razy dziennie koncert muzyki bystrzyckiego pułku, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpieli przy nerwowych, kobiecych i sercowych słabościach, niedokrewności, chorobach naczyń krwionośnych i exsudatach. — Prospekty gratis. — Lekarskich objaśnień udziela radca cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł

Dr. ARTUR LOEBEL.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacya „Beamten-Vereinu"

we Lwowie, ul. Kopernika l. 28.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. **Kraków,** Sukiennice 20. **Przemyśl,** ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów,** ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L' Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d' Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L' Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Na wyjazd: szybkowary szwedzkie naftowe, gazowe

poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie

wyszedł z druku

najnowszy bardzo dziś pożądany

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech

pod tytułem

„Cztery tygodnie we Włoszech"

opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej

MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerye są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe.
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa.
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Niespodzianka!!!

Ucząc się języka francuskiego z **II-go kursu „Samouczka Polsko-Francuskiego"** napisanego przez **Plato v. Reussnera,** znalazłem w tejże książce niespodziewanie kupon, za który otrzymałem od autora 6 tomów dzieła pod tyt. **„Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta** przez **Korzona,** wartości **40 kor.** jako premium bezpłatne, w nagrodę za pilność i wytrwałość w nauce.

FRANCISZEK GRYSZKA, Szczekociny, gub. Kielecka, Królestwo Polskie d. 7 Maja 1906 roku.

Licytacya.

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro,

odbędzie się

w dniach 5. i 6. lipca 1906

od godz. 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 po poł.

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 31. marca 1906 oznaczonych Nr. od 2.255 do 42.975.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra, szlachetnych kamieni, zegarki, platery, rowery, broń myśliwska i t. p.

W dniach licytacyi zwykłe czynności biurowe wstrzymane.

Dyrekcya.

MORSZYN

pod Stryjem, stacya kolei (3 godz. od Lwowa) poczta i telegraf w miejscu.

Własność Towarz. lekarzy galicyjskich.

Zdroje wód gorzkich, solanki, borowina, hydrotherapia. Nowe, piękne łazienki, urządzenie lecznicze, najnowsze, wodociąg, domy mieszkalne bardzo wygodne, miejscowość drenami osuszona. Wspaniały park, rozległe lasy szpilkowe, piękna okolica.

WSKAZANIA: choroby serca, trzewiów, brzusznych, kobiece, diathesy, zołzy i t. p.

RESTAURACYE we własnym zarządzie.

Sezon od dnia 1 czerwca do dnia 30 września.

Lekarz zakładowy (jak w roku zeszłym) **Dr. Stanisław Jasiński.** Prospekty na żądanie.

Niniejszem podaję do wiadomości pp. Przemysłowcom, że poszukuję wspólnika fachowego piwowara, z odpowiednim kapitałem,

dla zbudowania i urządzenia browaru w uroczej i odpowiedniej na to miejscowości w Bessarabii, pow sorokskim, w odległości 15 wiorst od powiatowego miasta Mohilowa Pod., w odległości 2 wiorst od spławnej rzeki »Dniestru«, 100 sążni od stacyi kolej. dla projektowanego przemysłu. Dla budowy kamień, wapno i piasek na miejscu, materyał drzewny stosunkowo tani i w dostawie łatwy, woda dla fabrykacyi piwa na miejscu obfita zródlana, w wyborowym gatunku, jęczmień w całej okolicy produkuje się po większej części li tylko browarny, wysoki gatunek i stosunkowo tani, punkt dla zbytu piwa w całem znaczeniu słowa może być odpowiedni i korzystny. O warunki umowy upraszam zgłaszać się do właściciela majątku Byrnowo p. Grodzkiego, stacya kolejowa, poczta i telegraf **„Oknica"** w odległości 4 wiorst od majątku »Byrnowo« Rosya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 537.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.